MAGAZYN ZARZĄDU REGIONU GDAŃSK

ISSN 1232-6084

7 (357)

nakład 52 000

LIPIEC '95

Solidarność

BEZ STRACHU ALE Z ROZWAGĄ

Numer 1 wydano 23 Sierpnia 1980 w Stoczni Gdańskiej

VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"

■ **29 maja** – Komitet strajkowy NSZZ „S" w Zakładach Ursus podpisał porozumienie z zarządcą komisarycznym i zawiesił strajk.

■ **31 maja** – Kilka tysięcy członków „S", w tym delegacje z Regionu Gdańskiego, uczestniczyło w manifestacji przed URM. Związkowcy domagali się przeprowadzenia referendum w sprawie społecznego projektu konstytucji, uwłaszczenia obywateli oraz oddłużenia przedsiębiorstw państwowych.

■ **31 maja** – Przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania oraz ZNP uzgodnili z Ministerstwem Edukacji Narodowej, że w lipcu średnia podwyżka w oświacie wyniesie 86,49 zł. Jednocześnie zażądano uzupełnienia jej do wysokości co najmniej 100 zł, zgodnie z wcześniejszymi obietnicami ministerstwa.

■ **1 czerwca** – Pracownicy oświaty zrzeszeni w „S" demonstrowali przed Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sejmem. Gdańska Regionalna Sekcja Oświaty wręczyła ministrowi odrębne pismo, w którym domaga się uzupełnienia budżetu trójmiejskich szkół o kwotę, której być może zabraknie pod koniec roku na wypłaty dla nauczycieli.

■ **2 czerwca** – Trwały pikiety „S" przed ministerstwami pracy i polityki socjalnej oraz przekształceń własnościowych.

■ **2 czerwca** – Premier Józef Oleksy po raz kolejny potwierdził, że rząd nie zamierza prowadzić z „Solidarnością" rozmów dwustronnych i zaproponował, by postulaty „S" rozpatrzone zostały na forum Komisji Trójstronnej. Zapewnił także, że „rząd szybko przejrzy podpisane wcześniej porozumienia".

■ **5 czerwca** – Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku rozpoczął akcję kontroli placów budów w województwie. Stwierdzono nagminne łamanie przepisów bhp – w 600 przypadkach wydano nakazy wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń, a wstrzymano roboty aż na 86 budowach.

■ **12 czerwca** – Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „S" wystąpił do prokuratora wojewódzkiego w Warszawie o wszczęcie postępowania karnego przeciwko policjantom interweniującym 26 maja podczas manifestacji „S" przed URM. Policja użyła wtedy pałek i armatek wodnych.

■ **W połowie czerwca** urzędy pracy rozpoczęły działania w ramach tzw. policji pracy. Inspektorzy sprawdzać będą, czy firmy nie zatrudniają pracowników „na czarno", a nieuczciwym pracodawcom grozić będą wysokie grzywny. Liczba osób pracujących w Polsce „na czarno" szacowana jest na 1-1,5 mln.

■ **20 czerwca** – Przewodniczący KK „S" Marian Krzaklewski spotkał się z prymasem Józefem Glempem. Omawiano aktualną sytuację w kraju oraz wyniki VII Krajowego Zjazdu „Solidarności".

okładka: rys. Marian Matocha

Barometr

♦ Ministerstwo Finansów szacuje, że ceny towarów i usług wzrosły w maju od 1,9 do 2,1 proc.

♦ Bezrobocie w skali kraju zmniejszyło się w maju o ponad 90 tys. osób. W końcu maja liczba zarejestrowanych bezrobotnych w województwie gdańskim wyniosła 80,7 tys. osób. W stosunku do poprzedniego miesiąca zmniejszyła się ona o 2,6 tys., czyli o 3,1 proc.

♦ Samobójstwo jest przyczyną 1,7 proc. zgonów w Polsce. W tym roku w województwie gdańskim samobójstwo popełniły 44 osoby. Wśród kilku podstawowych przyczyn podejmowania prób samobójczych specjaliści wymieniają nagłą utratę źródeł utrzymania i złe warunki ekonomiczne.

Z sondaży

♦ 49 proc. badanych przez PBS negatywnie ocenia swoją sytuację osobistą, 35 proc. natomiast wykazuje zadowolenie z tego powodu. Sytuację polityczną i pozycję Polski w świecie większość ankietowanych oceniło jako dobrą i bardzo dobrą.

♦ 3/4 obywateli Polski nie interesuje się pracami Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego – wynika z sondaży PBS.

♦ 58 proc. dorosłych Polaków ankietowanych przez CBOS nie posiada żadnych oszczędności, co czwarty natomiast pożyczał ostatnio od kogoś pieniądze.

♦ 62 proc. respondentów CBOS uważa, że strajkowanie w obecnej sytuacji kraju jest bezcelowe. Za strajkiem jako metodą dochodzenia swoich praw opowiada się natomiast 27 proc.

♦ Dwie trzecie Polaków ankietowanych przez CBOS chce przystąpienia kraju do Unii Europejskiej, jednak tylko co piąty wierzy, że jemu samemu polepszy się po zintegrowaniu Polski z zachodnią częścią kontynentu.

(jw)

Jacek Rybicki na Ukrainie

Szef Regionu Gdańskiego **Jacek Rybicki** wziął udział w **związkowym seminarium dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które odbywało się w Kijowie w dniach 29.05-2.06 br.** Spotkanie przywódców związków zawodowych Białorusi, Litwy, Ukrainy i Polski zorganizował Instytut Wolnych Związków Zawodowych (FTUI), mający siedzibę także w Kijowie.

W większości byłych krajów Związku Radzieckiego demokratyczny ruch związkowy przeżywa duże trudności. Zapatrzony na „S", jej historię i teraźniejszość – oczekuje wsparcia i pomocy. Najbardziej **ustabilizowaną sytuację**, zdaniem Jacka Rybickiego, mają związki zawodowe na liczącej 3 miliony mieszkańców **Litwie**. 124 tys. związkowców trzyma tam żelazną ręką **Aldona Balsiene**. Najbardziej **dramatyczna sytuacja jest na Białorusi**, gdzie związek został zmuszony do walki o niezawisłość kraju i na razie o obronie praw pracowniczych nie może myśleć.

Trudne chwile przeżywa też 52-milionowa **Ukraina**. **Dramatyczny poziom uposażeń (60 karbowańców miesięcznie wynosi najniższa płaca, co równe jest 0,5 dolara amerykańskiego), zaś ceny w sklepach niewiele ustępują polskim**. Na dodatek kilka istniejących tam związków zawodowych zaciekle walczy ze sobą o wpływy. Postkomunistyczne związki zawodowe skupiają 20 milionów członków, zaledwie kilka tysięcy pracowników należy do demokratycznego ruchu związkowego. Cały niemal majątek związkowy znajduje się nadal w rękach byłych komunistów.

Na seminarium ustalono, że następne spotkanie odbędzie się na Białorusi, a jego tematem będą problemy związane z prywatyzacją. **(mm)**

5 lat BK-N

Od 19 do 20 czerwca trwała w Sopocie konferencja Biur Konsultacyjno-Negocjacyjnych zorganizowana przez Komisję Krajową. Było to pierwsze spotkanie pracowników BK-N po 5-letniej działalności. Omawiano wyniki dotychczasowej pracy i zastanawiano się nad możliwościami usprawnienia działalności (m.in. poprzez komputeryzację biur i stworzenie odpowiednich baz danych).

Koszty działalności BK-N w znacznej części były refundowane przez KK, która otrzymywała pomoc finansową na ten cel z zaprzyjaźnionego amerykańskiego związku zawodowego AFL-CIO. Z sygnałów otrzymanych ostatnio od Amerykanów wynika, że zaprzestaną oni, niestety, wspomagać pracę naszych prawników. Stąd wiele miejsca na konferencji poświęcono także problemowi znalezienia pieniędzy.

(le)

Od redakcji

VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wybrał ponownie Mariana Krzaklewskiego na przewodniczącego Związku oraz nowy skład Komisji Krajowej. Na zjeździe przyjęto wiele ważnych dla przyszłości „Solidarności" uchwał, z których dwie są najważniejsze: Uchwała programowa i Karta praw rodziny. W tym numerze „Magazynu" przedrukowujemy wszystkie przyjęte na zjeździe uchwały, stanowiska, oświadczenia i apele.

Następny numer naszego miesięcznika ukaże się wyjątkowo za dwa miesiące, pod koniec sierpnia. Będzie to numer okolicznościowy – prawie w całości poświęcony 15-leciu powstania Związku.

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy wiele słońca i miłych letnich dni podczas wakacji i urlopów.

Leszek Biernacki

VII Krajowy Zjazd Delegatów rozpoczęła tradycyjna już msza św., w tym roku odprawiona w oliwskiej katedrze przez duszpasterza ludzi pracy księdza arcybiskupa **Tadeusza Gocłowskiego**. Następnie, już w hali Olivia, **Marian Krzaklewski** otworzył obrady.

VII KZD

Po komunikacie komisji wyborczej nic nie było już w stanie powstrzymać delegatów przed zgotowaniem Krzaklewskiemu hucznej owacji łącznie z podrzucaniem go na rękach. Dotychczasowy przewodniczący odniósł zdecydowane zwycięstwo – otrzymał 278 głosów, podczas gdy kontrkandydaci po 54 (Szumiejko) i 24 (Niemiec).

VII KZD

Podstawowym zadaniem „Solidarności" jest ochrona godności ludzi pracy i troska o utrzymanie, a w miarę rozwoju gospodarczego państwa – podnoszenie jakości oraz poziomu materialnego życia ich rodzin, a także zapewnienie możliwości awansu w strukturze społecznej.

VII KZD (Uchwała programowa)

W numerze:

Po wyborach i z programem 4
Dokumenty VII KZD 4
Związek mój widzę ogromny 7
W samo południe, czyli etiuda nierewolucyjna 9
Trzy trudne lata – o sprawozdaniu Komisji Krajowej 13
Homilia abp. Tadeusza Gocłowskiego 14
Uchwała programowa 16
Skład Komisji Krajowej 19
Skład Krajowej Komisji Rewizyjnej 19
Karta praw rodziny 20
Najważniejsze uwłaszczenie 21
Wybory i Europa – felieton 23
Gdańszczanie na zjeździe 24
Okiem, piórkiem i pędzlem Mariana Matochy 24
Przechytrzyć bezrobocie 25
Wokół „Solidarności" 25
Prywatni pod kontrolą – wywiad z inspektorami pracy Józefem Habernym i Zbigniewem Długokęckim 26
Porady prawne 28
Czytelnicy i my 30

Wydawca:
Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność"

Redaguje zespół:
Leszek Biernacki (red. prowadzący), Małgorzata Kuźma, Ryszard Kuźma (skład, red. techniczny), Mira Mossakowska, Jarosław Wierzchołowski

Nadzór merytoryczny
Bogdan Olszewski

Kolportaż:
Sławomir Kalwasiński

Adres redakcji:
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 Gdańsk, tel. 384-272,
tel./fax 31-71-21

Druk:
Prasa Gdańska sp. z o.o.
Targ Drzewny 9/11
80-958 Gdańsk
drukarnia Pruszcz Gd.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

VII Krajowy Zjazd Delegatów, Gdańsk, 8-10 czerwca 1995 r.

Po wyborach i z programem

Goście i przemówienia

VII Krajowy Zjazd Delegatów rozpoczęła tradycyjna już msza św., w tym roku odprawiona w oliwskiej katedrze przez duszpasterza ludzi pracy księdza arcybiskupa **Tadeusza Gocłowskiego**. Następnie, już w hali Olivia, **Marian Krzaklewski** otworzył obrady. Większość delegatów – w garniturach i chyba tylko **Janusz Pałubicki** ubrany był w sweter i charakterystyczne buty przystosowane do wysokogórskich wycieczek (dla przewodniczącego Regionu Wielkopolskiego sweter jest tym, czym niegdyś dla Kuronia była kurtka dżinsowa). Uwagę zwracali **delegaci Regionu Łódzkiego** ubrani w jednakowe, lniane marynarki z Próchnika z haftowanymi emblematami związkowymi – przypominali narodową drużynę olimpijską.

Wystąpienia gości, których lista w tym roku była szczególnie długa, przeciągnęły się do obiadu pierwszego dnia, goście występowali także w trakcie kolejnych dni zjazdowych. Wśród zaproszonych znaleźli się, oprócz **prezydenta RP**, **prezydenci Gdańska**, **Gdyni** i **Sopotu**, **wojewoda gdański**, a także reprezentanci **organizacji społecznych i związkowych, m.in. NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych, ChNSZZ im. J. Popiełuszki, NSZZ Policjantów, Solidarność Polskich Kombatantów, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.** Wyjątkowo wielu zaproszono tym razem gości z zagranicy, m.in.: reprezentantów **ambasad USA i RFN**, przedstawicieli **Komisji Europejskiej**, **delegacje związków zawodowych z całego świata**. Delegaci gromkimi brawami przyjęli **delegację czeczeńską** na czele z **Ali Ramazanem Ampukajewem.**

Wałęsa po raz pierwszy

Największe zainteresowanie wśród kilkudziesięciu akredytowanych na zjeździe dziennikarzy – od „Rzeczypospolitej" po „Na żywo" – wzbudzał **Lech Wałęsa**, zaproszony przez Zjazd jako były przewodniczący Związku.

„Trwa ofensywa sił starego porządku – mówił w swoim przemówieniu prezydent – Ludzie o peerelowskim rodowodzie przejęli przypadkiem kontrolę nad Sejmem, Senatem i rządem. Teraz sięgają po najwyższe stanowiska w państwie. Publicznie domagają się przejęcia banku centralnego, mediów, służb specjalnych oraz polityki zagranicznej". Wałęsa ostro skrytykował sposób rządzenia państwem przez obecną koalicję, dla której Polska jest „(...) obszarem własnych wpływów i interesów. Przydział stanowisk w administracji i gospodarce przypomina podział łupów według partyjnego klucza, w myśl zasady – silnemu należy się więcej, zwycięzca bierze całą pulę. Kapitalizm budowany rękami byłych komunistów polega – mówił Lech Wałęsa – na tym, że wąska grupa się bogaci, pozostali zaś biednieją i muszą zadowolić się okruchami z pańskiego stołu".

W „S" prezydent widzi siłę zdolną powstrzymać ofensywę „sił starego porządku". Jednak aby przeciwstawić się niekorzystnemu rozwojowi wydarzeń i móc zrealizować własną wizję Polski, konieczna jest współpraca i współdziałanie ludzi reform. Lech Wałęsa zaapelował do zebranych delegatów o budowę „szerokiej koalicji sił zdolnych przeprowadzić korzystne reformy". Pomimo że przemówienie pierwszego przewodniczącego Związku skierowane było w całości przeciwko obecnemu układowi władzy w Polsce, nie wywołało burzliwych reakcji wśród delegatów. Wałęsa zapowiedział

Dokumenty VII KZD

Uchwała nr 1
ws. absolutorium dla ustępującej Komisji Krajowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" udziela absolutorium ustępującej Komisji Krajowej.

Uchwała nr 2
ws. polityki prorodzinnej

Rodzina ma prawo do życia w takim systemie społeczno-gospodarczym, w którym będą uznawane i wspierane jej godność, niezależność i stałość.

Rodzina ma prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", uznając prorodzinną politykę za priorytetową i niezbędną dla przeprowadzenia reform w Polsce, postanawia włączyć tekst Karty praw rodziny przedstawiony przez Stolicę Apostolską do uchwały programowej Związku.

Równocześnie zobowiązuje parlamentarzystów NSZZ „Solidarność" do wniesienia inicjatywy ustawodawczej, której podstawą będzie wyżej wymieniona Karta praw rodziny.

Uchwała nr 3
ws. wycofania spod obrad Sejmu projektu Ustawy o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" żąda natychmiastowego wycofania przez rząd spod obrad Sejmu projektu Ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Projekt został przez rząd skierowany na szybką ścieżkę legislacyjną, mimo odrzucenia go przez Komisję Trójstronną ds. Społeczno-Gospodarczych z jednoczesnym skierowaniem do Sejmu Ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wynegocjowanej w Pakcie o Przedsiębiorstwie Państwowym. Odrzucenie przez rząd ustawy paktowej i forsowanie projektu Ustawy o komercjalizacji traktujemy jako kolejny przykład lekceważenia postulatów i porozumień zawartych z NSZZ „Solidarność".

Krajowy Zjazd Delegatów uważa, że poprzez realizację Ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych rząd chce zablokować realizację postulatu NSZZ „Solidarność" o powszechnym uwłaszczeniu obywateli, mimo obłudnego twierdzenia premiera o popieraniu idei powszechnego uwłaszczenia.

fot. Wojciech Milewski

jeszcze jedno spotkanie z delagatami VII KZD w ostatnim dniu zjazdu, jak powiedział, w czasie, „luźniejszym", gdy delegaci „załatwią główne swoje sprawy".

Absolutorium dla Komisji Krajowej

Właściwe obrady VII KZD rozpoczęły się dopiero późnym popołudniem pierwszego dnia. **Stanisław Alot** przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Krajowej od czerwca 1992 roku do kwietnia 1995. Wśród najważniejszych spraw wewnątrzwiązkowych, które udało się zrealizować w minionej kadencji, były: zakończenie procesu formowania struktur branżowych, wprowadzenie obligatoryjnej ordynacji wyborczej oraz utworzenie funduszu strajkowego.

W ciągu ostatnich trzech lat „Solidarność" brała aktywny udział w życiu politycznym kraju. Najważniejszym osiągnięciem politycznym Związku w tym czasie był współudział w tworzeniu obywatelskiego projektu konstytucji i zebranie pod nim ponad półtora miliona podpisów, największą porażką zaś przegrane wybory do Sejmu. Sprawozdanie KK zawiera również dokładny wykaz akcji strajkowych przeprowadzanych przez krajowe struktury Związku, sporów zbiorowych z rządem dotyczących zarówno regionów, branż, jak i pojedynczych zakładów.

Uchwała nr 4
ws. regionalnej polityki gospodarczej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" domaga się od rządu RP opracowania regionalnej polityki gospodarczej, która poprzez różne instrumenty ekonomiczne (m.in. ulgi podatkowe, inwestycyjne, fundusze płacowe) wspomagałaby słabsze gospodarczo województwa, wyrównując ich szanse rozwoju.

Uchwała nr 5
ws. wniosku o przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla Siergiejowi Adamowiczowi Kowalowowi

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla o przyznanie Pokojowej Nagrody Siergiejowi Adamowiczowi Kowalowowi.

Uchwała nr 6
ws. nowelizacji Statutu

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Zjazdową Komisję Statutową do opracowania projektu Statutu NSZZ „Solidarność" i przedstawienia tego projektu po konsultacjach w regionach i krajowych sekretariatach branżowych na najbliższej sesji roboczej KZD.

Uchwała nr 7
ws. pozyskiwania nowych członków

Delegaci VII Zjazdu Krajowego NSZZ „Solidarność" uznają za bardzo ważne w nadchodzącej kadencji działania na rzecz pozyskiwania nowych członków. Dlatego też zobowiązują się włączyć w realizację tych działań w reprezentowanych przez siebie strukturach Związku.

Uchwała nr 8
ws. zmian w strukturze Związku

NSZZ „Solidarność" powstał w 1980 r. jako ruch obrony praw obywatelskich i pracowniczych. Dawało to wówczas niezbędną siłę i jedność działania wobec centralnie sterowanego systemu, stwarzało możliwość walki o rzeczywistą samorządność, suwerenność i niepodległość. Od 1989 r. „Solidarność" powoli dostosowuje swoją działalność do nowych warunków, zmienia się z powszechnego ruchu oporu w silny związek zawodowy, funkcjonujący w ramach wywalczonego związkowego i politycznego pluralizmu.

Dostrzegając w dalszym ciągu istotne zagrożenie centralizacją gospodarczą i polityczną, Krajowy Zjazd Delegatów uznaje potrzebę dostosowania struktury i wewnętrznej organizacji NSZZ „Solidarność" do zmian w strukturze własności, wzrastającej roli samorządu terytorialnego i pracodawców prywatnych.

Delegaci wstępny projekt sprawozdania otrzymali dwa tygodnie przed zjazdem, co umożliwiło uwzględnienie uwag reprezentantów poszczególnych regionów w ostatecznej jego wersji. Dlatego dyskusja nad sprawozdaniem nie była zbyt burzliwa. Pytano przede wszystkim o finanse. **Jacek Rybicki** odpowiadając na pytanie o stan rewindykacji majątku związkowego stwierdził, że „Solidarność" odzyskała tylko pieniądze od skarbu państwa, wciąż pozostaje otwarta sprawa majątku przejętego przez OPZZ i majątku po byłym CRZZ. Powróciła również sprawa pozbawienia przez „Solidarność" rekompensaty ze strony państwa kosztów kampanii wyborczej za wprowadzenie do parlamentu dziewięciu senatorów. **Barbara Niemiec** zwróciła uwagę, że w sprawozdaniu zabrakło materiałów przygotowanych przez specjalnie powołaną na poprzednim zjeździe komisję, która zbadać miała materiały STASI przekazane „Solidarności" przez Niemcow.

Sprawozdanie z działalności ustępującej Komisji Krajowej przyjęto 293 głosami, bez żadnego głosu sprzeciwu i przy 22 wstrzymujących się.

Drugi dzień obrad

Od rana trwało zbieranie zgłoszeń kandydatów do Komisji Krajowej i Komisji Rewizyjnej. Na 54 miejsca zgłoszono 74 osoby (przypomnijmy: oprócz członków KK wybranych na zjeździe, w jej skład weszli także przewodniczący regionów oraz szefowie sekretariatów branżowych). W trakcie sporządzania listy kandydatów głosu udzielono profesorowi **Adamowi Bieli** – przewodniczący zespołu ekspertów „Solidarności" ds. uwłaszczenia (o wystąpieniu profesora na stronie 21). Po zamknięciu listy kandydatów rzecznik prasowy KK **Piotr Żak** przedstawił informację o tym, jak media przedstawiają zjazd: głównie komentowane było wystąpienie prezydenta Lecha Wałęsy oraz wybór Mariana Krzaklewskiego na szefa Związku na kolejną kadencję.

Uchwały i stanowiska

Następnie przystąpiono do czytania projektów uchwał. Najwięcej emocji wzbudził projekt uchwały o ogłoszeniu referendum wśród członków „Solidarności", które miałoby przynieść odpowiedź na nurtujący wielu działaczy problem: w jaki sposób „S" ma wpływać na elity polityczne i politykę rządu? Delegaci pytali o koszt przeprowadzenia referendum. Proponowali, aby zamiast referendum oprzeć się na publikowanych danych specjalistycznych ośrodków badań opinii publicznej. Postulowano także, by zapytać członków o ludzkie problemy, a nie o to, czy mają mieć reprezentację polityczną. Na głosy z sali odpowiadał Jacek Rybicki, który stwierdził, że przy wykorzystaniu struktur związkowych koszty przeprowadzenia referendum nie będą wysokie oraz że wykorzystanie tej formy demokracji wewnątrzzwiązkowej może tylko wzmocnić „Solidarność", gdyż to ludzie zadecydują o decyzjach liderów.

Nowa Komisja Krajowa

Po zakończeniu czytania projektów uchwał rozpoczęły się prezentacje kandydatów do Komisji Krajowej. Występujący musieli odpowiedzieć na pytanie o swoje stanowisko wobec uwłaszczenia społecznego. Każdemu delegatowi zadawano także pytanie z sali o stosunek do ewentualnej reprezentacji politycznej Związku. Zadawano także pytania o recepty na bezrobocie, a także o problemy poszczególnych branż. Większość delegatów była przeciwko powołaniu reprezentacji politycznej w formie partii politycznej, ale równocześnie delegaci dostrzegli, jak jest trudny do rozwiązania problem skutecznego wpływania na elity polityczne. A wpływ taki „S" musi mieć, by koncepcje Związku były pozytywnie rozpatrywane przez Sejm i rząd. Wszyscy kandydaci opowiadali się za uwłaszczeniem społeczeństwa.

Po wystąpieniach kandydatów przystąpiono do wyborów. W kolejnych turach wybrano 54 osoby, które zasiądą w Komisji Krajowej. Tego samego dnia wybrano także Krajową Komisję Rewizyjną.

LESZEK BIERNACKI
MAŁGORZATA KUŹMA

W związku z tym Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" opowiada się za:
– pilnym utworzeniem funduszu eksperckiego i szkoleniowego
– wzmocnieniem roli i podmiotowości struktur branżowych, zgodnie z wolą tworzących je organizacji zakładowych, poprzez wzrost roli sekretariatów i sekcji branżowych samodzielnie ustalających swoją wewnętrzną strukturę przy zachowaniu zgodności ze Statutem NSZZ „Solidarność", a także poprzez ustalenie reguł finansowania branżowych struktur regionalnych, analogicznie do zasad przyjętych na szczeblu krajowym
– gruntowną reformą zasiłków statutowych
– przygotowaniem zmian organizacyjnych struktur regionalnych, uwzględniając podział administracyjny kraju i liczbę członków Związku
– dokonaniem podziału kompetencji pomiędzy wszystkie struktury
– opracowaniem docelowego modelu Związku wraz z zasadami finansowania.

Krajowy Zjazd Delegatów poleca przygotować powyższe materiały Komisji Krajowej do listopada 1995 r. i poddać ogólnozwiązkowej dyskusji, łącznie z możliwością przeprowadzenia na ten temat przed następną sesją roboczą KZD wewnątrzzwiązkowego referendum.

Uchwała nr 9
ws. programu rozwoju gospodarki morskiej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową z udziałem:
– Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego
– Sekcji Krajowej Marynarzy i Rybaków
– Sekcji Krajowej Portów Morskich
do wynegocjowania programu rozwoju gospodarki morskiej z uwzględnieniem szeroko rozumianego bezpieczeństwa pracowniczego.

Uchwała nr 10
ws. budżetu państwa

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową do działań zmierzających do zagwarantowania przez rząd RP w budżecie państwa:
– 5 proc. PKB na potrzeby oświaty
– 3 proc. PKB na potrzeby szkolnictwa wyższego
– 2 proc. PKB na potrzeby nauki
– 6 proc. PKB na potrzeby ochrony zdrowia
– 1 proc. PKB na potrzeby kultury
w wynegocjowanym i ściśle określonym czasie.

Równocześnie Krajowy Zjazd Delegatów występuje z wnioskiem o nowelizacji ustawy budżetowej na rok 1995. Pozwoli to zapobiec gwałtownemu pogarszaniu się oferty edukacyjnej dla dzieci, młodzieży i studentów.

Winę za niedoinwestowanie i rosnące zadłużenie w edukacji ponosi obecna ko-

Wybory przewodniczącego

Związek mój widzę ogromny

Tuż po ogłoszeniu wyniku wyborów uradowani delegaci unieśli przewodniczącego wraz z krzesłem fot. Wojciech Milewski

Wieczorem, pierwszego dnia zjazdu rozpoczęły się wybory na stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej. Zgłoszono trzy kandydatury: Barbary Niemiec z Regionu Małopolska, Eugeniusza Szumiejko z Regionu Dolny Śląsk i Mariana Krzaklewskiego kandydującego z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Kandydaci przedstawili swoją wizję Związku. Eugeniusz **Szumiejko** mówił, że startuje w wyborach, ponieważ wiele uchwał związkowych nie jest realizowanych, a KK jest ciałem bezwolnym, które może być łatwo manipulowane. Postulował przyspieszenie prac nad związkowym projektem ustawy uwłaszczeniowej i konieczność takiego organizowania ewentualnych przyszłych manifestacji, by były one czytelne także dla ludzi spoza Związku. Większość delegatów nie potraktowała jednak poważnie ani tego, co mówił, ani samej kandydatury. Postarał się o to, niestety, sam Szumiejko, okraszając swe wystąpienie aż nadto anegdotami i nie prezentując w zasadzie spójnej wizji „Solidarności" pod swoim przyszłym kierownictwem.

Z wystąpienia wiceprzewodniczącej ZR Małopolska **Barbary Niemiec** (do niedawna redaktor naczelnej „Tygodnika Małopolska"), łatwo można było wy-

alicja postkomunistyczna, a nie społeczeństwo, na które próbuje ona przerzucić skutki nieudolnej polityki społeczno-gospodarczej.

Uchwała nr 11
ws. manifestacji 26 maja 1995 r.

KZD NSZZ „S" domaga się od władz państwowych ujawnienia prawdy o prowokacji w dniu 26 maja 1995 r. w trakcie manifestacji członków „S" przed budynkiem Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Uchwała nr 12
ws. wyborów prezydenckich

W Polsce trwa ofensywa rekomunizacyjna. Jest to główna przyczyna pogrążania się kraju w kryzysie moralnym, gospodarczym i społeczno-politycznym. Nie wolno dopuścić, aby kandydat komunistów lub ich sojuszników został prezydentem RP.

Trzeba wygrać wybory prezydenckie, dać Polsce konstytucję według projektu obywatelskiego, skutecznie doprowadzić do lustracji i dekomunizacji oraz realizacji programu społeczno-gospodarczego akceptowanego przez większość narodu.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" uważa, że brak przed wyborami prezydenckimi jedności w obozie niepodległościowym reprezentującym poważną część elektoratu będzie mieć dramatyczne skutki dla przyszłości Polski.

Oczekujemy, że apel spowoduje wspólne z NSZZ „Solidarność" działanie ugrupowań patriotyczno-niepodległościowych, które wsparte autorytetem Kościoła, wyłonią kandydata jednoczącego te środowiska. Kandydat taki mógłby uzyskać akceptację członków „Solidarności" i szerokie poparcie społeczne.

Krajowy Zjazd Delegatów postanawia, że po wyłonieniu takiego kandydata zwołany zostanie Zjazd nadzwyczajny, który, zgodnie z opinią członków Związku, będzie decydował o udzieleniu poparcia.

Decyzję o terminie zwołania Zjazdu podejmie Komisja Krajowa.

Uchwała nr 13
ws. realizacji postulatów Związku

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stwierdza brak pozytywnych decyzji rządu RP wobec głównych postulatów Związku.

Równocześnie w pracach parlamentu i rządu RP w ramach tzw. Strategii dla Polski uchwalane są akty prawne, które albo ignorują postulaty Związku, albo są wobec nich konfrontacyjne.

W tej sytuacji Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową i wszystkie struktury Związku do użycia wszystkich statutowych i prawnych środków w celu realizacji naszych postulatów.

(ciąg dalszy na str. 10)

fot. Krzysztof Żmuda

wnioskować, że swoje kandydowanie na stanowisko przewodniczącego traktuje raczej w kategoriach manifestacji politycznej. „»Solidarność« musi mieć wybór. Jeszcze nigdy tak się nie zdarzyło, by nie było możliwości wybierania między kilkoma kandydatami na przewodniczącego" – mówiła. Podkreślała, że Związek jest bogaty w wartościowych ludzi i może mieć jeszcze wielu innych kandydatów, musi jednak nauczyć się korzystać z tego bogactwa i należycie wykorzystywać pojawiające się inicjatywy. W opinii wielu delegatów kandydatka reprezentowała jednak głównie środowiska intelektualne i nie mogła pociągnąć za sobą wszystkich związkowców.

Krzaklewski jako główne zadanie nowego przewodniczącego wymienił właśnie zdolność skupiania wokół siebie ludzi. W swoim programie powrócił do znanych już z wcześniejszych wystąpień kwestii konieczności restrukturyzacji składek i kontynuowania walki o ostateczny kształt Rzeczypospolitej – przeforsowanie społecznego projektu konstytucji i uwłaszczenie społeczeństwa. Delegaci pytali, czy „Solidarność" powinna zaostrzyć walkę z obecnym układem politycznym i o decyzję o ewentualnym marszu związkowców na Warszawę. „Zjazd powinien podjąć decyzję odnośnie generalnej strategii dalszego działania, biorąc pod uwagę realia, fundusze, jakimi dysponuje «Solidarność» i kładąc nacisk na dyscyplinę" – mówił Krzaklewski. Podkreślał także, że należy zmienić obecny układ polityczny najszybciej, jak tylko będzie to możliwe. „Gdyby Związek miał do dyspozycji odpowiedni fundusz strajkowy, z pewnością już by tego układu nie było" – dodał. Swoje wystąpienie zakończył parafrazą słów Wyspiańskiego: „Związek mój widzę ogromny".

Rozpoczęły się wybory. Długa kolejka delegatów ustawiła się przed urną, by oddać swój głos na nowego przewodniczącego. Pierwsze przecieki pojawiły się kilkanaście minut przed ogłoszeniem oficjalnych rezultatów i Marian Krzaklewski musiał kryć się przed fotoreporterami i tymi, którzy jako pierwsi chcieli złożyć gratulacje nowo wybranemu przewodniczącemu.

Po komunikacie komisji wyborczej nic nie było już w stanie powstrzymać delegatów przed zgotowaniem Krzaklewskiemu hucznej owacji łącznie z podrzucaniem go na rękach. Dotychczasowy przewodniczący odniósł zdecydowane zwycięstwo – otrzymał 278 głosów, podczas gdy kontrkandydaci po 54 (Szumiejko) i 24 (Niemiec).

Na konferencji prasowej zwołanej bezpośrednio po ogłoszeniu wyników Krzaklewski zjawił się wraz z małżonką. Zapowiedział utworzenie silnego bloku politycznego popierającego reformy, skupienie wokół „Solidarności" wielu autorytetów i, co najważniejsze, dokończenie drogą pokojową rewolucji „Solidarności", rozpoczętej 15 lat temu. „Być może, trzeba będzie udowodnić, że historia kołem się toczy i powtórzyć tę rewolucję" –powiedział przewodniczący.

Za najpilniejsze zadania bieżące uznał przygotowanie przez Związek setek układów zbiorowych w skali całego kraju i ewolucję struktury „Solidarności" w kierunku wzmocnienia branż, nowego podziału składek i utworzenia funduszu strajkowego.

Jeżeli chodzi o najpilniejsze zadania Związku „na zewnątrz", zdaniem przewodniczącego, chodzi o realizację przez rząd postulatów Związku, zmierzających w kierunku decentralizacji, zmiany systemów ubezpieczeń społecznych i podatkowego. Rząd nie może jednocześnie oczekiwać od „Solidarności" utworzenia kompletnego systemu rozwiązań. „To oni są od tego, za to biorą pieniądze"– podkreślił Krzaklewski.

JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

fot. Jarosław Wierzchołowski

W samo południe,
czyli etiuda nierewolucyjna

fot. Wojciech Milewski

Trzeciego dnia zjazdu, w sobotnie południe Lech Wałęsa stawił się ponownie przed delegatami. Powitano go na stojąco skandując: Solidarność... Solidarność...

Prezydent z góry uprzedził, że nie będzie się „łasił i prosił o poparcie S". Po raz kolejny jednak musiał tłumaczyć się przed związkowcami z niespełnienia obietnic przedwyborczych, choć obarczał jednocześnie winą tych, którzy go popierali, a potem „zostawili jak sierotę". Mimo to, apelował jeszcze raz o utworzenie wspólnego bloku antykomunistycznego. Ogłosił jednocześnie koniec ery Janosika, w zamian proponował działanie zorganizowane, które zakreśla Konstytucja. W krzyżowym ogniu pytań pretensjom do prezydenta nie było końca. Delegaci zarzucali mu wzmocnienie „lewej nogi" oraz rozbicie prawicy.

Lech Wałęsa odpowiadał, że odsunięcie postkomunistów od władzy może nastąpić jedynie metodami demokratycznymi.

Kiedy jeden ze śląskich delegatów domagał się odwołania ministra Milczanowskiego za policyjną akcję w czasie demonstracji „S" przed URM, Lech Wałęsa uświadamiał, że na to miejsce w MSW powołany by został wybraniec SLD.

Atakowany za „nieprzewietrzenie" Warszawy, bronił się brakiem konstytucyjnych uprawnień.

„Wymagaliście tego, co było poza moimi możliwościami". I dodawał – „bez zaplecza nie wytrzyma żaden prezydent prawicy". Dlatego, zdaniem Wałęsy, szanse prawicowych kandydatów na to stanowisko są znikome.

Najbardziej prezydenta zabolało, że wielu ludzi z dawnego obozu „S" bardziej wierzy Urbanowi i jemu podobnym niż Lechowi Wałęsie, który po raz kolejny musi powtarzać, że nie zdradził. Tymczasem przeciwnicy przygotowali już przeciwko niemu za niemałe pieniądze różne materiały, m.in. wydawnictwo Poznaniak wydało książkę szkalującą jego osobę. Krąży też kaseta wideo z filmem dokumentalnym („Nocna zmiana"), w którym pokazano zakulisowe rozmowy prezydenta z przedstawicielami klubów parlamentarnych w słynną noc odwołania rządu Jana Olszewskiego. Podobno niektórzy delegaci zdążyli ją obejrzeć podczas zjazdu.

Przedstawiciel kolejarzy z Tarnowskich Gór domagał się rozwiązania parlamentu, natomiast delegat ze Śląska (uczestnik majowych zajść przed URM) deklarował poparcie dla Lecha Wałęsy wraz z 5-osobową rodziną, byle prezydent wykorzystał wygraną do rozgromienia komunistów.

Prezydent prosił „o finezję w poszukiwaniu skutecznych metod, bo komunizm to nie grypa"... ostrzegał.

Trudno jednak dyskutować z radykalnymi działaczami Ursusa. „Albo siada pan do fortepianu i gra etiudę rewolucyjną, albo szkoda prądu" – wołał jeden z nich.

Lech Wałęsa kilkakrotnie w czasie

➠

fot. Krzysztof Żmuda

rozmowy z delegatami powtórzył, że będzie próbował walczyć o prezydenturę, zapewniając jednocześnie, że nie ucieknie w obliczu klęski.

„A wy – zwrócił się do sali – róbcie, co chcecie. Wiem, że macie ciężko, że zapominacie, ale trochę sprawiedliwości" – upominał na koniec. Nie poprosił jednak delegatów o podniesienie rąk, by przekonać się, ilu z nich go popiera.

Zabierając głos jako ostatni Marian Krzaklewski zapewnił, że krytyka i ataki na Lecha Wałęsę to „hasła rzucone w rozpaczy i pojedyncze okrzyki goryczy". Przypomniał zarazem, że najważniejszą sprawą dla „S" jest dokończenie rewolucji.

Delegaci w kuluarach niejednoznacznie oceniali spotkanie z prezydentem. Dominowało jednak przekonanie, że było one potrzebne.

Konferencja prasowa

„Nie kocham fotela [prezydenckiego – przyp. red.], ale chcę coś dla Polski zrobić" – kontynuował prezydent Wałęsa na konferencji prasowej. Zapewnił dziennikarzy, że był „największym zderzakiem III Rzeczypospolitej", stwierdzając przy okazji, że „gorzej już nie będzie miał". Jednak zdecydował, że raczej wybierze przegraną niż ucieczkę. Nie potwierdził, że ta deklaracja oznacza decyzję o kandydowaniu. Lech Wałęsa jest przekonany, że ambicje polityków nie pozwolą na wyłonienie jednego kandydata prawicy. Ostrzegał jednak, że jeśli „S" nie poprze żadnego z nich, to mimowolnie udzieli poparcia osobie nie chcianej.

Goście

Lista zaproszonych gości zagranicznych zawierała kilkadziesiąt nazwisk. Byli na niej zaprzyjaźnieni przedstawiciele związków zawodowych z tak odległych krajów jak Cypr, Grecja czy Izrael. Byli przedstawiciele Chorwacji, Hiszpanii i USA. Wszyscy zabierający głos podkreślali w swych przemówieniach rolę, jaką odegrała „Solidarność".

Z braterskim i solidarnym pozdrowieniem wystąpił sekretarz generalny Światowej Konferencji Pracy Carlos Custer przypominając, że ruch związkowy jest połączeniem wartości i działania. ŚKP, podobnie jak „Solidarność" przeciwstawiła się neoliberalnej i ekonomicznej wizji sprowadzającej pracę i pracowników do roli towaru.

Wzruszające było wystąpienie Siergieja Chramowa z Ogólnorosyjskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych (SOCPROF), który powiedział – „poszliśmy w wasze ślady, bracia, na zew waszego apelu skierowanego do ludzi pracy Rosji i całej Europy Wschodniej".

Chramow przypomniał o wyjątkowym znaczeniu słowa solidarność, przekazał także wyrazy współczucia za zbrodnie reżimu sowieckiego i prośbę o przebaczenie.

Inny ton miało wystąpienie Emilio Gabalio, przewodniczącego EKZZ, który zapewnił przede wszystkim delegatów VII Zjazdu o decyzji poszerzenia EKZZ na organizacje Europy Środkowej i Wschodniej i przygotowaniu strategii przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Potwierdził też, że EKZZ uznają „Solidarność" za jedynego swojego partnera, co ze zrozumiałych względów wzbudziło radość delegatów.

MIRA MOSSAKOWSKA

(ciąg dalszy ze str. 7)

Terminy i sposoby przeprowadzenia akcji Związku określi Komisja Krajowa po konsultacji ze strukturami NSZZ „Solidarność" i po ocenie realnych możliwości ich wykonania.

Uchwała nr 14
ws. promocji projektu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" popiera promocję projektu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, przygotowanego przez Społeczną Komisję Zdrowia NSZZ „Solidarność" i zobowiązuje wszystkie statutowe władze Związku do pomocy organizacyjnej i technicznej w obywatelskiej akcji poparcia dla tej ustawy.

Uchwała nr 15
ws. zasiłków w razie choroby i macierzyństwa

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo sprzeciwia się obecnie obowiązującym rozwiązaniom dotyczącym zasiłków w razie choroby i macierzyństwa oraz zobowiązuje Komisję Krajową do czynienia dalszych wysiłków zmierzających do zmiany tych przepisów.

Uchwała nr 16
ws. negocjacyjnego systemu kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wnosi stanowczy sprzeciw wobec rozwiązań zawartych w Ustawie o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń z dnia 16 grudnia 1994 r. i przepisach wykonawczych.

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową do podejmowania działań zmierzających do uchylenia tej ustawy.

Uchwała nr 17
ws. Zespołu KK ds. Akt b. STASI

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" upoważnia Komisję Krajową do dokonania oceny pracy i określenia potrzeby dalszego funkcjonowania Zespołu KK ds. Akt b. STASI.

Uchwała nr 18
ws. projektu konstytucji

Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego przygotowuje projekt konstytucji zdecydowanie odchodzący od propozycji zawartych w projekcie obywatelskim; projekt o nieokreślonym systemie wartości, nie podejmujący wielu istotnych problemów społecznych; projekt, który nie wnosi zasadniczych reform przełamujących bariery rozwojowe narodu.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową i wszystkie struktury Związku do poinformowania sygnatariuszy projektu obywatelskiego i opinii publicznej o tym fakcie oraz o różnicach między oboma projektami.

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową do ponowienia działań w sprawie referendum nad oboma projektami konstytucji.

Uchwała nr 19
ws. wniosku ZR Gdańskiego dotyczącego przyznania tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" postanawia po wysłuchaniu wyjaśnień uznać wniosek ZR Gdańskiego dotyczący przyznania tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność" księdzu prałatowi Hilaremu Jastakowi za uprawniony do przedstawienia Zjazdowi.

Uchwała nr 20
ws. nadania tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", zgodnie ze Statutem Związku i Regulaminem przyjętym przez KZD w Mielcu, nadaje tytuł Honorowego Członka NSZZ „Solidarność" następującym osobom:

– ojcu **Stefanowi Miecznikowskiemu**, jezuicie z Łodzi
– ojcu **Stefanowi Dzierżkowi**, jezuicie z Kalisza
– **Jean-Marie Lepage**, działaczowi CSC z Belgii
– **Krzysztofowi Seniucie**, emigrantowi politycznemu „Solidarności"
– księdzu kanonikowi **Józefowi Sanakowi**, byłemu proboszczowi parafii p.w. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej
– księdzu prałatowi **Witoldowi Andrzejewskiemu**, proboszczowi parafii p.w. Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia w Gorzowie
– księdzu kanonikowi **Janowi Hryniewiczowi**, byłemu proboszczowi parafii p.w. Najświętszej Marii Panny – Matki Kościoła w Świdniku
– księdzu infułatowi **Mieczysławowi Józefczykowi**, proboszczowi katedry św. Mikołaja w Elblągu
– księdzu arcybiskupowi **Ignacemu Tokarczukowi**, byłemu ordynariuszowi diecezji przemyskiej
– księdzu biskupowi **Edwardowi Frankowskiemu**, sufraganowi diecezji sandomierskiej
– **Janowi Kułakowskiemu**, byłemu sekretarzowi generalnemu Światowej Konfederacji Pracy
– **Johnowi Vandervekenowi**, byłemu sekretarzowi generalnemu Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych
– **Stefanowi Nędzyńskiemu**, byłemu zastępcy sekretarza generalnego Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych
– księdzu prałatowi **Adamowi Sudołowi**, proboszczowi parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku
– bratu **Jakubowi Nowakowi**, kapucynowi z Krosna
– księdzu prałatowi **Hilaremu Jastakowi**, honorowemu kapelanowi „Solidarności" w Stoczni Gdynia

Stanowisko nr 1
ws. pomocy dla Czeczenii

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej o przesłanie noty do władz państwowych Rosji wyrażającej oczekiwanie natychmiastowego przerwania wojny w Czeczenii i przystąpienia do rozmów pokojowych.

Stanowisko nr 2
ws. wojny w Czeczenii

Krajowy Zjazd Delagatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do wszystkich związków zawodowych na świecie, aby skutecznie wywierały wpływ na rządy i parlamenty, aby domagały się natychmiastowego zakończenia wojny w Czeczenii, uznania praw narodu czeczeńskiego do samostanowienia, potępienia i ukarania wszystkich winnych ludobójstwa.

Stanowisko nr 3
ws. zbrodni reżimu PRL

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP o kwalifikowanie zgodnie z obowiązującym prawem (art. 2 a i b Ustawy o komisji do badania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu) przestępstw popełnionych przez reżim PRL wobec narodu m.in. z Grudnia '70, Poznańskiego Czerwca 1956 r. – jako zbrodni przeciwko ludzkości.

Stanowisko nr 4
ws. zbrodni reżimu ZSRR wobec narodu polskiego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do ministra sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej o kontynuację śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych na narodzie polskim przez stalinowski reżim Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w okresie od 17 września 1939 r. do października 1956 r., stanowiących czyn ciągły, kwalifikowany jako zbrodnia przeciwko ludzkości.

Stanowisko nr 5
ws. odwołania prezesa NIK

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża stanowczy sprzeciw wobec odwołania prezesa Najwyższej Izby Kontroli pod pretekstem zmiany ustawy. Fakt ten narusza zasadę apolityczności tej instytucji i jej wiarygodność. Jest to kolejny przejaw podporządkowania instytucji państwowych celom politycznym SLD i PSL.

Stanowisko nr 6
ws. telewizji publicznej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo protestuje przeciw próbom odwołania obecnego Zarządu Spółki Telewizja Polska SA.

Działania te, inspirowane przez koalicję SLD i PSL, zmierzają do opanowania najważniejszego środka komunikacji społecznej. Telewizja publiczna jest własnością społeczeństwa, a nie narzędziem propagandowym na użytek niektórych partii politycznych.

Krajowy Zjazd Delegatów domaga się od prezydenta, parlamentu i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zdecydowanego potępienia wszelkich prób nacisku na telewizję publiczną.

Stanowisko nr 7
ws. decentralizacji władzy

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" protestuje przeciwko centralizacji władzy i wyraźnemu opóźnianiu jej przekazywania na szczeble władzy samorządowej. Opowiadamy się za ustawowymi rozwiązaniami dotyczącymi polityki regionalnej państwa, które stworzą możliwość powoływania regionalnych instytucji finansowych, zarządzających i kontrolnych.

Stanowisko nr 8
ws. promocji uwłaszczenia społeczeństwa w publicznym radiu i telewizji

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" żąda przeprowadzania cyklicznych publicznych debat z udziałem ekspertów „Solidarności" w telewizji i radiu, dotyczących uwłaszczenia społeczeństwa polskiego. Ich celem jest dotarcie do możliwie największej liczby Polaków z wszechstronną informacją na ten temat.

Oświadczenie
ws. Marii Lerman

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" uważa, iż pozbawienie pracy Marii Lerman, autorki i publicystki, przez Polskie Radio SA – jest drastycznym przykładem zamykania ust dziennikarzom o niewygodnych dla władz poglądach. Prowadzi to do ponownego wprowadzenia cenzury – tym razem w wolnym kraju.

Oświadczenie
ws. solidarności z Ryszardem Kuklińskim

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" przekazuje pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu wyrazy swojej z nim solidarności.

W prowadzonej z narażeniem życia walce o niepodległość Polski, za co skazany został przez sąd PRL na karę śmierci, pułkownik Ryszard Kukliński dobrze

Wybory przewodniczącego fot. Jarosław Wierzchołowski

zasłużył się naszej Ojczyźnie, przez co zyskał podziw, szacunek i wdzięczność.

Posłanie
Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do narodu czeczeńskiego i narodów świata

W chwili gdy toczą się obrady VII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność", na Kaukazie dokonuje się zbrodnia ludobójstwa na narodzie czeczeńskim.

„Solidarność", jako ruch wyrosły z umiłowania wolności, poszanowania praw człowieka i wiary w prawo każdego narodu do samostanowienia, nie może milczeć, kiedy za przyzwoleniem przywódców demokratycznych państw Zachodu odradzający się w Federacji Rosyjskiej totalitarny reżim przekształca Czeczenię w obóz zagłady. Jeżeli dzisiaj nie powiemy NIE, to Czeczenia może stać się nowym Oświęcimiem.

Apelujemy do przywódców wolnego świata, aby kierowali się w polityce głosem sumienia.

Apelujemy o uznanie suwerenności Czeczeńskiej Republiki Iczkerija.

Posłanie
Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" na Światową Konferencję Kobiet w Pekinie w 1995 r.

Kończy się XX wiek, niosący nadzieję pokoju między narodami, ale brzemienny również w wiele ludzkich dramatów, zawodów, konfliktów i wojen.

W tej sytuacji potrzebna jest mobilizacja na rzecz wychowania do pokoju, który byłby trwałą wartością rodzin, narodów i świata. W sposób szczególny misja wychowania do pokoju jest wezwaniem i powołaniem każdej kobiety, której serce i geniusz winny mieć oparcie wśród najbliższych, ale także w strukturach prawa, ekonomii, edukacji i środków masowego przekazu.

Wzywamy wszystkich uczestników konferencji w Pekinie, zarówno przedstawicieli rządów, jak i delegacje pozarządowe do uznania niezastąpionej roli kobiety jako wychowawczyni do życia w pokoju.

Oczekujemy na takie owoce konferencji, które pomogą każdej kobiecie rozwijać swoje powołanie do roli żony i matki. Oczekujemy na wskazanie takich rozwiązań ekonomicznych, które będą uznawać pracę matki w domu jako wkład w dobro wspólne narodów i świata.

Oczekujemy na wyraźne uznanie praw rodziców jako pierwszych i głównych wychowawców swych dzieci.

Oczekujemy na takie inspiracje dla środków przekazu, aby zrezygnowały z prezentacji przemocy, gwałtu i deprawacji niszczących dobro i pokój rodzin, godność kobiety.

Niechaj Światowa Konferencja Kobiet w Pekinie stanie się znakiem nadziei dla współczesnych i przyszłych pokoleń przez uznanie powołania kobiety jako wychowawczyni do życia w pokoju za fundamentalne dla losów ludzkości.

Apel
ws. Ryszarda Kuklińskiego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się z apelem do członków „Solidarności" o zbieranie podpisów pod petycją do władz RP o wycofanie zarzutów wysuniętych przez komunistyczne władze wobec pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Delegaci uważają, że pułkownik Ryszard Kukliński dobrze służył Ojczyźnie i Narodowi.

Apel
ws. pomnika księdza Jerzego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do wszystkich członków i struktur naszego Związku o finansowe włączenie się w budowę pomnika upamiętniającego porwanie i męczeńską śmierć ks. Jerzego. Apelujemy do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" o jednorazową wpłatę w wysokości 1 gr (słownie: jednego grosza) od członka Związku na konto: WBK Oddział Toruń nr 358606-204394-136-73. ❑

Podziękowania dla papieża
Umiłowany Ojcze Święty

Delegaci zgromadzeni na VII Krajowym Zjeździe NSZZ „Solidarność" w Gdańsku przesyłają serdeczne podziękowanie za umocnienie nas w wierze, za to, że podczas niedawnej Pielgrzymki do Polski znów tchnąłeś w nas siłę do służenia Ojczyźnie.

Ufamy, że w naszej Ojczyźnie nie braknie ludzi sumienia, którzy zaprowadzą w Rzeczypospolitej ład moralny i społeczny oraz nadadzą Jej ustrojowe oblicze godne 1000-letniej historii. „Solidarność" czuje się za to odpowiedzialna.

Dziękujemy Stolicy Apostolskiej za dar Karty praw rodziny, którą VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" włączył dzisiaj do swojej uchwały programowej.

Ojcze Święty – podejmiemy wspólny wysiłek, aby rodacy nie przysparzali Ci trosk i nie sprawiali zawodu.

Jesteśmy z Tobą w modlitwie.

Sprawozdanie Komisji Kajowej

Trzy trudne lata

W pierwszym dniu VII KZD delegaci przyjęli 293 głosami bez głosów sprzeciwu sprawozdanie Komisji Krajowej z działalności od 28 czerwca 1992 r. do maja 1995 r.

Porażka wyborcza i sukces konstytucyjny

Mijająca kadencja Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" przypada na okres burzliwych przemian na scenie politycznej: odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne, wybory samorządowe, rządziło czterech premierów, tylko prezydent się nie zmieniał.

Wobec braku siły politycznej, która by w pełni reprezentowała interesy członków „Solidarności", Związek brał aktywny udział w życiu politycznym kraju. „Solidarności" nie udało się przekroczyć 5-procentowego progu w wyborach do Sejmu, zabrakło ok. 14 tys. głosów, przy czym co najmniej 200 tys. wyborców głosowało na działaczy Związku kandydujących z innych list wyborczych. Udało się natomiast wprowadzić do Senatu dziewięciu reprezentantów „Solidarności".

Największym sukcesem politycznym Związku w mijającej kadencji była akcja zbierania podpisów pod solidarnościowym projektem konstytucji, który poparło ponad półtora miliona obywateli.

Strajki i ustawy

W celu ochrony praw i interesów pracowniczych Związek posługiwał się różnymi formami nacisku. Tylko w nielicznych spornych sprawach wystarczały negocjacje, często po wyczerpaniu tej drogi trzeba było uciekać się do bardziej radykalnych form protestu. Organizowano strajki, demonstracje i pikiety przed budynkami rządowymi. Związek wszedł w kilka sporów zbiorowych z rządem, dotyczących zarówno spraw regionalnych, branżowych, jak i pojedynczych zakładów pracy. NSZZ „Solidarność" nadal pozostaje w sporze o restrukturyzację Wałbrzyskiego i Regionu Mieleckiego, rząd natomiast formalnie uznał program restrukturyzacji Regionu Łódzkiego opracowany przez „Solidarność". W 1993 roku Prezydium KK wyraziło zgodę na wejście w spór z rządem w sprawie postulatów sfery budżetowej, które dotyczyły m.in. odstąpienia od 5-proc. redukcji w edukacji, ochronie zdrowia i kulturze oraz realizacji zaległej waloryzacji płac w budżetówce.

„Solidarność" nie tylko protestowała, starała się także dawać konkretne rozwiązania. Związkowi eksperci przygotowali założenia regulacji prawnych dotyczących ubezpieczeń społecznych, gwarantowanego dochodu minimalnego, reprywatyzacji, powszechnego uwłaszczenia, systemu podatkowego i instytucji skarbu państwa.

Fundusz strajkowy i szkolenia

Zmieniająca się sytuacja polityczno-gospodarcza wymusiła także zmiany wewnątrz samego Związku. Jedną z najważniejszych spraw było utworzenie – początkowo dobrowolnego, a następnie obligatoryjnego – funduszu strajkowego, bez którego nie może istnieć żaden nowoczesny, a przede wszystkim silny związek zawodowy. Uporządkowano również struktury branżowe, obecnie działa 15 krajowych sekretariatów branżowych. Nowością stało się także uruchomienie programu pilotażowego, w którym kilkanaście organizacji zakładowych przez 6 miesięcy ma zastąpić zasiłki statutowe świadczeniami ubezpieczeniowymi.

Ważne miejsce w Związku zajmują szkolenia. Ostatnio przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję szkoleniową, dotyczącą zawierania zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych. Szkolenia te częściowo finansowane są z funduszu PHARE. Na KUL-u uruchomiono licencjackie studia menedżersko-związkowe, gdzie naukę rozpoczęło ponad stu działaczy związkowych. Komisja Krajowa nadzoruje dwa centra przekwalifikowań zawodowych (zawody budowlane) w Warszawie i w Gdyni. We wrześniu br. powstanie w Łodzi centrum przekwalifikowań dla średniego personelu biurowego.

Finanse

Podstawą finansowania Komisji Krajowej jest część składki członkowskiej, odprowadzana przez zarządy regionu do KK. Niektóre programy współfinansowane są przez zachodnie związki zawodowe, fundusz PHARE. Majątek należący do Związku i zarządzany przez Komisję Krajową jest niewielki. Składa się nań budynek w Gdańsku zakupiony na siedzibę Związku wspólnie z Zarządem Regionu Gdańskiego w 1993 r., majątek Funduszu Gospodarczego (w nim m.in. udział w banku Solidarność Chase DT Bank) oraz Tysol spółka z o.o., która wydaje „Tygodnik Solidarność". W mijającej kadencji nie udało się odzyskać całości majątku utraconego w stanie wojennym, a będącego obecnie w posiadaniu OPZZ.

Współpraca międzynarodowa

NSZZ „Solidarność" afiliowany jest w Światowej Konfederacji Pracy i Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, ma status obserwatora w Europejskiej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych. Trwa również proces afiliowania sekretariatów branżowych w międzynarodowych strukturach branżowych (ITS).

„S" a lustracja

„Solidarność" jest jedyną organizacją w Polsce, która przeprowadziła wewnątrzorganizacyjną akcję polegającą na wystąpieniu do ministra spraw wewnętrznych o wydanie odpowiednich zaświadczeń dotyczących współpracy w przeszłości z tajnymi służbami PRL działaczy związkowych szczebla krajowego. MSW jednak odmówiło. Wiosną 1994 roku prezydium KK nawiązało kontakt z pastorem Joachimem Gauckiem, pełnomocnikiem Federalnego Urzędu do spraw Akt b. STASI, aby uzyskać dostęp do tych dokumentów.

MAŁGORZATA KUŹMA

Homilia wygłoszona przez arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego

Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Panie Przewodniczący, Siostry i Bracia związkowcy – ludzie „Solidarności", którzy przybyliście na modlitwę, zanim rozpoczniecie obrady! Przed chwilą odczytaliśmy teksty Pisma Świętego, które zostały odczytane w czasie Mszy Świętej na Zaspie przed ośmiu laty, kiedy był z nami Ojciec Święty, który razem z nami podjął refleksję nad tamtymi tekstami Pisma Świętego. Najpierw to pierwsze czytanie o wielkości człowieka stworzonego przez Boga na Jego obraz i podobieństwo – człowiek, pan stworzenia, człowiek twórca, człowiek istota rozumna i wolna, człowiek kształtujący oblicze tej ziemi, ale było też to drugie czytanie, które dzisiaj odczytał związkowiec, a które do szpiku kości przenika, kiedy człowiek słucha tych słów – „jedni drugich brzemiona noście, wnikajcie w to, co robicie, bierzcie odpowiedzialność za to, co jest przejawem waszej rozumności, waszej wolności, waszej twórczości, bierzcie odpowiedzialność za siebie i za innych, których brzemiona nosicie". Wreszcie ten wzruszający tekst Ewangelii, odczytany przed chwilą, a który zawierał przypowieść, którą Chrystus opowiedział o robotnikach, o sprawiedliwości – zdawać by się mogło – pozornej, bo przecież jedni, którzy się umówili za denara pracowali cały dzień, a inni tylko godzinę, jednak taką samą zapłatę otrzymali. Bóg w swojej hojności niekiedy ma – zdawać się mogło – po ludzku inną miarę w stosunku do człowieka, jak ojciec ma inną miarę w stosunku do dziecka.

„Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe" – słowa z Listu Świętego Pawła do Galatów odczytane osiem lat temu, powtórzone przez Ojca Świętego kilkanaście dni temu w Skoczowie, który wówczas przypomniał Zaspę, a które dziś przywołujemy w tej katedrze, która była świadkiem poprzednich zjazdów w momentach, gdy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" rodził się i gdy uśmiercany na nowo odradzał się, by Polsce i światu głosić, że człowiek został stworzony jako istota wolna, która nigdy przynajmniej na polskiej ziemi nie zgodzi się na niewolę czy na pozorną wolność gorszą niż niewola, bo okłamuje człowieka, a więc podwójnie go upokarza. W takiej upokarzającej wolności trwaliśmy przez ponad czterdzieści lat myśląc, jak ją odrzucić i zrodziła się na polskiej ziemi „Solidarność", która dokonała wyzwolenia w sposób bezkrwawy, mądry, zadziwiający.

Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Siostry i Bracia, Delegaci. Pewnie we wszystkich epokach czas był wypełniony ważnymi wydarzeniami wytyczającymi kierunki procesów historycznych. Po latach, wspominając tamte wydarzenia, uświadamiamy sobie np. znaczenie chrztu Polski, znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego w roku tysięcznym, znaczenie obrony Jasnej Góry przed Szwedami, znaczenie zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, znaczenie powstrzymania bolszewickiej nawałnicy w roku 1920. Trudno nam sobie dziś nawet wyobrazić, jak wyglądałaby Polska, jak wyglądałaby Europa bez tych wiekopomnych wydarzeń historycznych. Ciekawa rzecz – jestem przekonany, że ludzie, którzy wówczas żyli, nie mając perspektywy czasowej nie postrzegali tych wydarzeń w pełnych wymiarach – walczyli na określonym odcinku, podejmowali zmagania, nie mając perspektywy. My dziś wiemy, że bez chrztu Polski, który do nas przyszedł z Rzymu, różnie mogłyby układać się losy Polski. Nie wszyscy chcą to zrozumieć, ale taka jest logika historii. Bez powstrzymania nawałnicy bolszewickiej w roku 1920, zalew kryminogennej utopii komunistycznej mógłby mieć jeszcze bardziej tragiczne skutki. Europa zachodnia była w tym czasie niezwykle osłabiona, a komuniści niemieccy czekali, żeby się załamał bój na korzyść bolszewików na Wiśle. Domyślacie się Kochani w Panu, że w tych wymiarach z głębokim przekonaniem widzę rok 1980 z perspektywy piętnastu lat, a widzę go nie tylko w odniesieniu do naszego narodu, naszego państwa, widzę go w odniesieniu do losów Eunopy i świata, Europy niegdyś podzielonej, świata, nad którym wisiało widmo nuklearnego konfliktu, które paraliżowało polityków i zwykłych ludzi (...).

NSZZ „Solidarność" jest współtwórcą, jeśli nie twórcą tego nowego cudu nad Bałtykiem czy może lepiej powiedzieć – cudu nad Wisłą, który przyniósł ze swoimi wodami nad Bałtyk łzy zniewolonych Polaków i tu rodziła się wielka narodu solidarność, która – oparta na ewangelicznych wartościach – odrzucając metodę zbrodniczego komunizmu depczącego godność człowieka, a nawet zabijającego jego ciało, chcącego zabić jego duszę – odrzuciła przemoc, odrzuciła nienawiść, uklękła przed Bogiem, ale uklękła i przed człowiekiem i tą postawą złamała komunizm i przyniosła wolność nie tylko Polsce, ale wszystkim krajom, które dźwigały totalitarne zniewolenie.

Drodzy Siostry i Bracia, choć tych faktów nikt z historii nie wymaże, bo się nie da, to jednak za naszych dni widzimy, jak można różnie te fakty komentować, niekiedy brutalnie wypaczając ich treść czy wreszcie nawet próbować oskarżać „Solidarność" przypisując jej wszystkie trudności, które są nieuniknionym i konsekwencjami okresu przemian systemowych. Nienormalne państwo musi być normalne, nienormalna gospodarka musi się stać normalną, a przede wszystkim musimy uczyć się żyć w systemie państwa demokratycznego, ponieważ jest to niezwykle trudne. Najłatwiej odsunąć od siebie odpowiedzialność zrzucając wszystko na tych, którzy byli u początku przemian, samemu przebrać się w togę demokratycznych polityków i rządzić dzisiaj wolną, demokratyczną Polską.

Wy, drodzy delegaci, na każdym ze Zjazdów w okresie po wywalczeniu wolności dokonywaliście i dokonujecie oceny waszej wierności ideałom. Śledziliśmy – biskup gdański może w sposób szczególny, ze względu na odpowiedzialność duszpasterską ludzi

pracy – śledziliśmy, jak dokonywaliście w spokoju głębokiej refleksji oceny wierności tym wszystkim ideałom, zastanowialiście się nad niezwykłą spuścizną roku '70, '80, '81, '89, nad symbolami. Pozwólcie, że w tej uroczystej chwili naszej wspólnej modlitwy złożę wam wyrazy szacunku i wdzięczności za to, że nie zapominaliście o słowach, które zostały wypisane na pomniku Trzech Krzyży – „Pan da siłę swojemu ludowi, Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju". Nie zapomnieliście, jakie wartości stanowiły klucz do pokonania nieludzkiego systemu – człowiek, Jego wolność, Jego godność, praca, Ojczyzna, prawda. Mówił zresztą o tym wspaniale Jan Paweł II na Zaspie, zwłaszcza gdy głośno wołał, przypominał rok '87. Mówił tak: „umowy gdańskie pozostaną w dziejach Polski wyrazem tej właśnie narastającej świadomości ludzi pracy odnośnie do całego ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi". Cudowna synteza, krótkie zdanie, ale wypowiadające całą rzeczywistość dotyczącą etosu „Solidarności". Te słowa swą genezą sięgają do tragicznego grudnia '70 i pozostają wciąż zadaniem do spełnienia. Zauważmy, że Ojciec Święty mówił to w roku 1987, podkreślił świadomość ludzi pracy dotyczącą ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi, przychodziły wówczas najbardziej trudne czasy, trzeba było sięgać po wolność i ją zagospodarowywać. Związek, jak wszyscy wiemy, miał charakter ideowo-pluralistyczny, w zawirowaniu odpadali związkowcy, którym przeszkadzał oparty na Bożym prawie ład etyczny, sięgali po laicką Europę – przypatrzmy się, czy wyszło im to wszystko na dobre. Zawsze, kiedy człowiekowi przeszkadza Bóg, zaczyna mu też przeszkadzać człowiek, a Związek nie miał łatwych lat, dźwigał na sobie całą odpowiedzialność. Inni powoływali się lub obciążali „Solidarność", gdy im to było wygodne.

„Pan da siłę swojemu ludowi" – Związek bronił człowieka, myślał o rodzinie podemując głębokie refleksje na ten temat. Związek myślał o państwie – opracował projekt konstytucji Rzeczypospolitej. Związek trwał w modlitwie kontynuując wielkie pielgrzymowanie na Jasną Górę, zapoczątkowane przez księdza Jerzego. Związek wnikał w głębię katolickiej nauki społecznej i tam szukał inspiracji do budowania Polski na silnym fundamencie układu etycznego. Nieustannie przychodził Związkowi z pomocą Ojciec Święty, który w roku 1991 wspominał wielkie daty z historii ruchów społecznych. W encyklice Centesimus Anus pisał, że wolność gospodarczą jest tylko jednym z elementów ludzkiej wolności. Staje się niezależna, kiedy człowieka traktuje się bardziej jako producenta i konsumenta dóbr aniżeli jako podmiot, który produkuje i konsumuje po to, aby żyć, wtedy wolność traci konieczne odniesienie do osoby ludzkiej i ostatecznie wyobcowuje ją i przytłacza. Zauważcie umiłowani, co za mądrość tego człowieka, dla którego wolność jest przestrzenią egzystencji, ale przestrzenią egzstencji jest też ład etyczny i wreszcie człowiek traktowany w pełnych wymiarach, jako dziecko Boga, które ma zadanie tworzyć ziemię sobie poddaną, ale w systemie ładu etycznego. Wolność, która człowieka wyobcowuje i przytłacza, przestaje być wolnością – ileż prawdy w tych papieskich słowach.

fot. Wojciech Mielewski

Każdy wasz Zjazd był trudny, wymagający, zobowiązujący. Jak trudne i wymagające były okoliczności, w których obradował. Tematyka tego Zjazdu tak bardzo odzwierciedla waszą identyfikację i wasze zatroskanie o ludzi pracy i o całą Ojczyznę. Wiecie, że Kościół był zawsze z wami, bo wy jesteście Kościołem, a więc wy jesteście sobą, jesteście w swoim własnym domu. Papież pisał, że orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jak teoria, ale jak podstawowe działanie. Wy to wiecie i dlatego wasze refleksje zjazdowe oparte na silnym fundamencie orędzia społecznego Ewangelii zawsze zmierzają do porządkowania Ojczyzny na najważniejszych jej odcinkach. Zawsze z pamięcią nie tylko o celach określonego środowiska, ale z myślą o wspólnym dobru Rzeczypospolitej.

Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Siostry i Bracia Związkowcy – jest rok 1995, kończy się wiek, kończy się milenium, myślą sięgamy do roku 1000, wysiłek wielkich ludzi całego tysiąclecia jednoczy wasze dzisiejsze wysiłki. Wy jesteście autoram i tego, co się dokonało na polskiej, europejskiej i światowej scenie. Lecz trzeba krytycznie spojrzeć na siebie, na zjawiska, które dzisiaj nam towarzyszą. Dlatego uważam ten Zjazd niemal za historyczny. A na pewno za jeden z historycznych, bo tak jak rok '80, '81, '89, kto wie może i rok '95 będzie zależał od tego, w jakim kierunku pójdzie nie tylko Polska, ale ta część Europy i świata. „Solidarność" krytyczna w stosunku do siebie, a równocześnie „Solidarność" pilnująca etosu, który legł u fundamentów nie tylko Związku. Oby to wszystko nie obciążało was za bardzo w czasie tego Zjazdu, nie paraliżowało, ale z drugiej strony, żeby to wszystko wyzwalało krytyczne, wielkie narodowe myślenie i decyzje, które pozwolą wejść w ostatnie pięciolecie tego wieku. By nie zatracić niczego, co tyle kosztowało wysiłku, ale żeby jeszcze zaowocowało wielką wolnością, mądrością, demokratycznością państwa Europy.

Maryję, naszą Matkę prosimy, by – jak zawsze – opiekowała się nami i wypraszała nam u swego Syna Jezusa Chrystusa błogosławieństwo na dziś i na jutro.

Amen

(Katedra oliwska, 8 czerwca 1995 r.)

Prawda, ludzka godność, wolność i patriotyzm

Wierni wartościom

Uchwała programowa wytyczyła cele działania Związku na najbliższe lata. Cele zostały podporządkowane ideałom, które są fundamentami „S": prawdzie, szacunkowi dla ludzkiej godności, wolności i patriotyzmowi. Działanie Związku ma służyć obronie interesów pracowników oraz rodziny.

W kolejnych punktach określono, jakie cele na najbliższe lata są najważniejsze i jak je osiągnąć. Na pierwszym miejscu wymieniono upowszechnienie własności poprzez uwłaszczenie społeczeństwa, gdyż doprowadzi to do upodmiotowienia obywateli, a przez to do pobudzenia aktywności gospodarczej i obywatelskiej. Uwłaszczenie ma pomóc także wyrównać szanse obywatelom w procesie przekształceń własnościowych.

W programie wskazano na metody i środki osiągnięcia celów. Zapisano, że bez aktywnej postawy członków Związek nie zrealizuje swoich celów. Stąd za ważny fragment uchwały programowej uznać można jej końcową część, w której określono zadania wewnątrzzwiązkowe: pozyskiwanie nowych członków, rozbudowa zespołów eksperckich, szkolenia działaczy wszystkich szczebli, wzmacnianie struktur branżowych, lepsza dystrybucja środków finansowych, rewindykacja majątku „S", oparcie najważniejszych decyzji na wynikach ogólnozwiązkowego referendum, doskonalenie systemu informacji. Nie znajdujemy jednak odpowiedzi, jak wytyczone zadania mają być osiągnięte.

Czy cele i wytyczone zadania zostaną zrealizowane, zależy od Komisji Krajowej oraz postawy członków Związku.

LESZEK BIERNACKI

Uchwała

fot. Krzysztof Żmuda

W XV rocznicę powstania NSZZ „Solidarność" potwierdzamy wierność wartościom, które są fundamentem „Solidarności". Są to prawda, szacunek dla ludzkiej godności, wolność i patriotyzm. Potwierdzamy wolę budowania stosunków społecznych w oparciu o katolicką naukę społeczną i uznajemy za swój podstawowy obowiązek skuteczną obronę interesów pracownika i jego rodziny. Nasza wizja państwa opartego na tych wartościach znalazła swój najpełniejszy wyraz w obywatelskim projekcie konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W rozpoczynającej się kadencji Związek będzie kontynuował zadania wyznaczone uchwałami programowymi poprzednich zjazdów, a szczególnie w Uchwale programowej IV KZD i Uchwale nr 8 VI KZD.

Cele działania

Podstawowym zadaniem „Solidarności" jest ochrona godności ludzi pracy i troska o utrzymanie, a w miarę rozwoju gospodarczego państwa – podnoszenie jakości oraz poziomu materialnego życia ich rodzin, a także zapewnienie możliwości awansu w strukturze społecznej.

Krajowy Zjazd Delegatów uznaje, że najważniejszymi celami Związku w obecnej kadencji są:

1. upowszechnienie własności poprzez uwłaszczenie społeczeństwa
2. wzrost wynagrodzeń realnych
3. ochrona rodzin przed ubóstwem
4. redukcja bezrobocia

5. zapewnienie powszechnego dostępu do usług medycznych, oświaty i kultury
6. zapewnienie godziwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Metody i środki

1. Upowszechnienie własności poprzez uwłaszczenie społeczeństwa

Panujący w Polsce przed 1989 r. ustrój nie dawał obywatelom prawa własności do wytwarzanego przez nich majątku narodowego, a realizowany obecnie proces przekształceń własnościowych nadal pozbawia większość obywateli naszego kraju możliwości udziału we własności wytworzonego przez nich majątku. Jest to przyczyną rosnącego niezadowolenia społecznego ze sposobu trans-

Delegaci Regionu Gdańskiego fot. Krzysztof Żmuda

programowa

formacji gospodarki. W celu dokonania dalszych zmian ustroju społeczno-gospodarczego naszego kraju niezbędne jest przeprowadzenie powszechnego uwłaszczenia obywateli. Stwarza ono warunki do:
1. upodmiotowienia gospodarczego obywateli, a przez to pobudzenia ich aktywności gospodarczej i obywatelskiej
2. wyrównywania szans obywateli w procesie przekształceń własnościowych
3. realizacji programów restrukturyzacji przedsiębiorstw
4. reformy systemów ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych
5. pobudzenia innowacyjności i rozwoju polskiej gospodarki.

Szczególnie pilnym zadaniem jest opracowanie przez zespół ekspertów Komisji Krajowej (a następnie rozpoczęcie procesu legislacyjnego) niezbędnych aktów prawnych, tj.:
1. ustawy o powszechnym uwłaszczeniu społeczeństwa
2. ustawy o instytucji skarbu państwa ustanawiającej właściciela majątku narodowego i prokuratorii generalnej.

Jesteśmy w stanie zbudować suwerenne i demokratyczne państwo, gdy poprzez powszechne uwłaszczenie większość majątku narodowego będzie własnością jego obywateli.

Przysięga składana przez nowo wybraną Komisję Krajową fot. Krzysztof Żmuda

2. Wzrost wynagrodzeń realnych

Związek będzie dążył do tego, aby rzeczywista płaca była znacznie wyższa od gwarantowanej płacy minimalnej. Winna ona być kształtowana w trybie negocjacji umowy zbiorowej między pracodawcą a związkiem zawodowym, przy czym system układów zbiorowych powinien obejmować zakłady pracy niezależnie od liczby zatrudnionych. Administracja państwowa nie może ograniczać autonomii stron w ustalaniu tempa wzrostu płac oraz zasad wynagradzania. Podstawą do podnoszenia płac realnych, zarówno w sferze materialnej, jak i budżetowej, jest wzrost gospodarczy mierzony wskaźnikiem wzrostu Produktu Krajowego Brutto (PKB). Związek będzie dążył do stopniowego wyrównywania dysproporcji między płacami pracowników sfer budżetowej i materialnej.

3. Ochrona rodzin przed ubóstwem

Związek będzie dążył do ochrony ro-

dzin przed ubóstwem poprzez:
1. wynegocjowanie kategorii dochodu minimalnego powiązanego z minimum socjalnym, gwarantowanego prawem i pozwalającego na zaspokajanie podstawowych potrzeb rodziny. Mechanizm realizacji tego dochodu obejmie przychody z tytułu:
– wynagrodzenia za pracę
– własności
– świadczeń z ubezpieczenia społecznego
– szeroko pojętych świadczeń socjalnych
2. doprowadzenie do przyjęcia prorodzinnego systemu podatkowego jako trwałego elementu polityki dochodowej państwa
3. doprowadzenie do utworzenia instytucji ubezpieczenia od bezrobocia.

4. Redukcja bezrobocia

NSZZ „Solidarność" będzie konsekwentnie domagać się od państwa:
1. działania w kierunku pełnego produktywnego zatrudnienia
2. zapewnienia w budżecie państwa i w Funduszu Pracy środków wspomagających indywidualną przedsiębiorczość
3. stworzenia regionalnej polityki zatrudnienia
4. dostosowania edukacji zawodowej do rynku pracy
5. usprawnienia systemu pomocy bezrobotnym w szybkim znalezieniu nowego miejsca pracy lub przekwalifikowaniu.

Utrzymywanie się od kilku lat trwałego, wysokiego bezrobocia prowadzi do wniosku, że staniemy przed koniecznością negocjowania stopniowego obniżania tygodniowej maksymalnej normy czasu pracy.

5. Zapewnienie powszechnego dostępu do usług medycznych, oświaty i kultury

Związek będzie dążył do:
1. wprowadzenia w życie systemu ubezpieczeń zdrowotnych opartego na projekcie Ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym przygotowanym przez Społeczną Komisję Zdrowia przy NSZZ „Solidarność" oraz na warunkach określonych w „Umowie dla zdrowia". Warunkiem koniecznym skutecznego wprowadzenia i stabilności powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego jest zwiększenie nakładów w budżecie państwa na ochronę zdrowia do 6 proc. PKB do 1997 r. Wprowadzenie ubezpieczenia zdrowotnego nie powinno stanowić nowego obciążenia finansowego dla obywateli
2. zagwarantowania w budżecie państwa wysokości nakładów na oświatę (5 proc. PKB), szkolnictwo wyższe (3 proc. PKB), naukę (2 proc. PKB) i kulturę (1 proc. PKB), w terminie nie dłuższym niż trzy lata
3. zagwarantowania możliwości kształcenia na poziomie podstawowym, zawodowym, średnim i wyższym przygotowującego do samodzielnego funkcjonowania społecznego i zawodowego; należy przy tym rozwijać i doskonalić systemy stypendialne na wszystkich poziomach kształcenia.

Wysoki poziom kształcenia, nauki i kultury jest niezwykle ważny również ze względu na zapewnienie polskim pracownikom korzystnej pozycji na międzynarodowym rynku pracy.

6. Zapewnienie godziwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego

Związek będzie dążył do wynegocjowania takiego kierunku reformy ubezpieczeń społecznych, który doprowadzi do utworzenia trójfilarowego systemu ubezpieczeń społecznch, ze znaczącą rolą ubezpieczeń dodatkowych (funduszy emerytalnych), wspieranych środkami z uwłaszczenia społeczeństwa.

♦♦♦

Istotnym warunkiem osiągnięcia celów stojących przed NSZZ „Solidarność" jest poparcie szerokich kręgów społecznych dla naszych działań. Związek będzie podejmował współpracę na rzecz realizacji swych celów ze wszystkimi środowiskami, organizacjami i instytucjami, które akceptują ideały i program naszego Związku, a także poprzez aktywność na scenie publicznej w formach dostosowanych do obecnych i przyszłych potrzeb.

Bez aktywnej postawy członków Związku w zbliżającym się referendum konstytucyjnym, którego rezultat zadecyduje o kształcie naszego państwa, Związek nie zrealizuje swoich najważniejszych celów.

Zadania wewnątrzzwiązkowe

Od siły, dynamiki działania, a przede wszystkim profesjonalizmu naszego Związku zależy realizacja stojących przed nim zadań. Konieczne jest więc dalsze doskonalenie jego sprawności organizacyjnej i skuteczności działania. Wymaga to:
– dalszego budowania Związku poprzez pozyskiwanie nowych członków i tworzenie nowych struktur związkowch zwłaszcza w zakładach prywatnych
– rozbudowy zespołów eksperckich na poziomie krajowym i regionalnym
– systematycznego szkolenia działaczy związkowych wszystkich szczebli, utworzenia funduszy szkoleniowych
– ewoluowania struktur Związku w kierunku dostosowania ich do struktur pracodawców
– wzmacniania struktur branżowych
– skoncentrowania środków finansowych Związku na realizacji najważniejszych zadań
– rewindykacji majątku NSZZ „Solidarność" i podziału majątku po b. CRZZ
– poprzedzania najważniejszych decyzji ogólnozwiązkowym referendum
– doskonalenia systemu informacji wewnątrzzwiązkowej.

W celu realizacji podstawowych zadań Komisja Krajowa powoła zespoły problemowe, które przedstawią wyniki swoich prac pod ocenę członków Związku. W pierwszej kolejności należy poddać szerokiej konsultacji związkowej projekty rozwiązań systemowych przygotowanych przez zespoły eksperckie na podstawie Uchwały nr 8 VI KZD.

VII Krajowy Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność"
Gdańsk, 10.06.1995 r.
Przewodniczący Prezydium Zjazdu
Janusz Śniadek

Delegaci Regionu Łódzkiego ubrani przez „Próchnika" fot. Jarosław Wierzchołowski

Skład Komisji Krajowej

1. Alot Stanisław (Reg. Rzeszowski)
2. Bartosz Waldemar (przewodniczący Reg. Śląsko-Dąbrowskiego)
3. Białowąs Janina (Reg. Dolny Śląsk)
4. Borowczak Jerzy (Reg. Gdańsk)
5. Borys-Szopa Bożena (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
6. Calińska Małgorzata (Reg. Dolny Śląsk)
7. Ciszewski Dariusz (przewodniczący Reg. Pojezierze)
8. Ditmer Adam (przewodniczący Sekret. Metalowców)
9. Denysiuk Zdzisław (przewodniczący Reg. Chełmskiego)
10. Dądela Jerzy (Reg. Częstochowa)
11. Etc Władysław (Reg. Koszaliński)
12. Finke Andrzej (Reg. Wielkopolska Płd.)
13. Fiodorowicz Jan (Reg. Elbląg)
14. Gawroch Antoni (przewodniczący Reg. Pilskiego)
15. Gałązka Zbigniew (przewodniczący Sekret. Emerytów i Rencistów)
16. Górski Krzysztof (przewodniczący Reg. Słupskiego)
17. Gąsiorowski Jacek (Reg. Mazowsze)
18. Głowacki Stanisław (Reg. Świętokrzyski)
19. Grajcarek Kazimierz (Reg. Podbeskidzie)
20. Grudzień Jacek (Reg. Środkowo-Wschodni)
21. Hnatio Krzysztof (przewodniczący Sekret. Przemysłu Chemicznego)
22. Janiak Kazimierz (Reg. Warmińsko-Mazurski)
23. Jankowski Leszek (Reg. Wielkopolska)
24. Jankowski Maciej (przewodniczący Reg. Mazowsze)
25. Jankowski Maciej (przewodniczący Reg. Zielona Góra)
26. Jurczak Stefan (Reg. Małopolska)
27. Kaczmarek Andrzej (przewodniczący Reg. Stalowa Wola)
28. Kaczor Józef (Reg. Środkowo-Wschodni)
29. Kasza Mirosław (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
30. Kempski Marek (przewodniczący Reg. Śląsko-Dąbrowskiego)
31. Klimek Ryszard (przewodniczący Reg. Częstochowskiego)
32. Kłak Krzysztof (przewodniczący Reg. Przemyskiego)
33. Komołowski Longin (przewodniczący Reg. Pomorze Zachodnie)
34. Kiciński Henryk (Reg. Stalowa Wola)
35. Kielian Władysław (Reg. Małopolska)
36. Kopeć Franciszek (Reg. Jeleniogórski)
37. Kowalczyk Zbigniew (Reg. Gdańsk)
38. Kozłowski Sławomir (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
39. Krenc Waldemar (Reg. Ziemia Łódzka)
40. Król Marian (Reg. Środkowo-Wschodni)
41. Kruszyński Zbigniew (Reg. Szczecin)
42. Kubowicz Stefan (przewodniczący Sekret. Nauki i Oświaty)
43. Langer Jerzy (Reg. Wielkopolska)
44. Lewandowski Piotr (Reg. Małopolska)
45. Łaznowski Janusz (Reg. Wielkopolska)
46. Łużniak Karol (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
47. Maciejewski Andrzej (przewodniczący Reg. Koszalińskiego)
48. Majchrowicz Tadeusz (Reg. Podkarpacie)
49. Malarczyk Janusz (przewodniczący Sekret. Przemysłu Lekkiego)
50. Maszkiewicz Zdzisław (przewodniczący Reg. Ziemia Radomska)
51. Matusiak Ryszard (przewodniczący Reg. Jeleniogórskiego)
52. Mosiński Jan (przewodniczący Reg. Wielkopolska Płd.)
53. Michalski Zbigniew (przewodniczący Reg. Bydgoskiego)
54. Mederski Włodzimierz (Reg. Zagłębie Miedziowe)
55. Młodzik Krzysztof (przewodniczący Sekret. Górnictwa i Energetyki)
56. Mroziński Zbigniew (przewodniczący Reg. Piotrkowskiego)
57. Motylewski Kryzsztof (Reg. Płock)
58. Mozolewski Józef (przewodniczący Reg. Białostockiego)
59. Narożny Bogdan (Reg. Wielkopolska)
60. Niemiec Barbara (Reg. Małopolska)
61. Niemiec Józef (Reg. Rzeszowski)
62. Olszewski Bogdan (Reg. Gdańsk)
63. Osiński Bogdan (Reg. Łódź)
64. Paculа Elżbieta (przewodnicząca Sekret. Łączności)
65. Pałubicki Janusz (przewodniczący Reg. Wielkopolska)
66. Pólkowski Józef (Reg. Piotrkowski)
67. Przybytek Ireneusz (przewodniczący Reg. Kujawy i Ziemia Dobrzyńska)
68. Rybicki Jacek (Reg. Gdańsk)
69. Ryśnik Tadeusz (Reg. Śląsk Opolski)
70. Smagowicz Jacek (Reg. Małopolska)
71. Smirnow Andrzej (Reg. Mazowsze)
72. Smoliński Andrzej (przewodniczący Reg. Warmińsko-Mazurskiego)
73. Skrzypczak Roman (przewodniczący Reg. Leszczyńskiego)
74. Swakoń Jacek (przewodniczący Reg. Zagłębie Miedziowe)
75. Szczygieł Mieczysław (przewodniczący Reg. Środkowo-Wschodniego)
76. Szelwicki Franciszek (przewodniczący Reg. Śląsk Opolski)
77. Staszewski Kazimierz (Reg. Ziemia Radomska)
78. Stawski Grzegorz (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
79. Szkaradek Andrzej (Reg. Małopolska)
80. Szwed Stanisław (Reg. Podbeskidzie)
81. Śniadek Janusz (Reg. Gdańsk)
82. Śnieżek Adam (przewodniczący Reg. Rzeszowskiego)
83. Tarnawa Jadwiga (przewodnicząca Sekret. Banków, Handli i Usług)
84. Tomaszewska Ewa (Reg. Mazowsze)
85. Tomaszewski Janusz (przewodniczący Reg. Łódzkiego)
86. Tyrna Marcin (przewodniczący Reg. Podbeskidzie)
87. Trybuś Stanisław (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
88. Wasiński Włodzimierz (Reg. Dolny Śląsk)
89. Weiss Jacek (przewodniczący Sekret. Kultury i Środków Przekazu)
90. Woźniak Jerzy (Reg. Mazowsze)
91. Woźnicki Andrzej (Reg. Ziemia Łódzka)
92. Wójcik Tomasz (przewodniczący Reg. Dolny Śląsk)
93. Wojtczak Michał (przewodniczący Reg. Toruńskiego)
94. Wrzodak Zygmunt (Reg. Mazowsze)
95. Wyrobiec Ryszard (Reg. Śląsko-Dąbrowski)
96. Zając Zdzisław (przewodniczący Reg. Elbląskiego)
97. Zarzycki Ireneusz (przewodniczący Reg. Podkarpacie)
98. Zgoda Krzysztof (Reg. Szczecin)
99. Zywer Krzysztof (przewodniczący Reg. Płockiego)
100. Żurawiecki Bronisław (przewodniczący Reg. Gorzów Wielkopolski)
101. Żurawiecki Jerzy (przewodniczący Reg. Konińskiego)

Skład Krajowej Komisji Rewizyjnej

Adam Binduga – Region Rzeszowski
Przemysław Bogusławski – Region Dolny Śląsk
Stanisław Cichoń – Region Piotrkowski
Józef Dziki – Region Warmińsko-Mazurski
Henryk Formicki – Region Ziemia Łódzka
Mieczysław Jurek – Region Pomorze Zachodnie
Władysław Kostrzewski – Region Śląsko-Dąbrowski
Jan Kurasiewicz – Region Śląsk Opolski
Dariusz Lipiński – Region Wielkopolska
Ryszard Masłowski – Region Małopolska (wiceprzewodniczący)
Wiesław Modzelewski – Region Jeleniogórski
Grażyna Niżyńska – Region Śląsko-Dąbrowski
Ryszard Rusiłowicz – Region Gdańsk (wiceprzewodniczący)
Roman Rutkowski – Region Gorzowski (przewodniczący)
Jerzy Sówka – Region Wielkopolska Południowa

Karta praw rodziny

Stwierdzając, że:

a) prawa ludzkie, chociaż ujęte jako prawa jednostki, posiadają podstawowy wymiar społeczny, wyrażający się w sposób zasadniczy i przyrodzony w rodzinie

b) rodzina zbudowana jest na małżeństwie, głębokim i uzupełniającym się związku mężczyzny i kobiety, który opiera się na nierozerwalnej więzi małżeństwa zawartego dobrowolnie i publicznie, otwartego na przekazywanie życia

c) małżeństwo jest instytucją naturalną, wyłącznie jemu powierzona jest misja przekazywania życia

d) rodzina, związek naturalny, pierwotny w stosunku do państwa czy jakiejkolwiek innej wspólnoty, posiada własne, niezbywalne prawa

e) rodzina, będąca czymś znacznie więcej niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków oraz społeczeństwa

f) rodzina jest miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiąganiu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego

g) rodzina i społeczeństwo, połączone ze sobą żywotnymi i organicznymi więzami, uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka

h) doświadczenie różnych kultur na przestrzeni wieków unaoczniło konieczność uznawania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo

i) społeczeństwo, a w szczególności państwo i organizacje międzynarodowe, winny czynić wszystko co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy – politycznej, ekonomicznej, społecznej i prawnej – niezbędnej do umocnienia jedności i stabilności rodziny, tak aby mogła ona sprostać swym specyficznym zadaniom

j) prawa, podstawowe potrzeby, powodzenie i wartości rodziny, choć w wielu wypadkach są coraz lepiej chronione, często jednak nie są uznawane, a nawet są zagrożone przez różne ustawy, instytucje i programy społeczno-ekonomiczne

k) wiele rodzin jest zmuszonych do życia w warunkach ubóstwa, które uniemożliwiają wypełnienie przez nie z godnością ich roli;

l) Kościół katolicki, świadom tego, że dobro człowieka, społeczeństwa i samego Kościoła związane jest z życiem rodziny, zawsze uważał, że jego posłannictwem jest głoszenie wszystkim wpisanego w naturę ludzką zamysłu Bożego, dotyczącego małżeństwa i rodziny, popieranie ich i obrona przed jakimikolwiek atakami

m) synod biskupów, zebrany w 1980 r., wyraźnie zalecił opracowanie „Karty praw rodziny" i przedłożenie jej wszystkim zainteresowanym

Stolica Apostolska, po zasięgnięciu opinii Konferencji Episkopatów, przedkłada obecnie

Kartę praw rodziny

i wzywa wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe oraz wszystkie instytucje i osoby zainteresowane do szanowania tych praw, do zapewnienia rzeczywistego ich uznawania i przestrzegania.

Artykuł 1

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyboru drogi życiowej, a więc do zawarcia układu małżeńskiego i założenia rodziny albo do pozostawania w stanie bezżennym:

a) każdy mężczyzna i każda kobieta, po osiągnięciu wieku odpowiedniego do zawarcia małżeństwa i posiadający niezbędne do jego zawarcia zdolności, ma prawo do pobrania się i założenia rodziny, bez żadnej dyskryminacji; ustawowe ograniczenia tego prawa, stałe lub czasowe, mogą być wprowadzane jedynie wówczas, gdy wypływają z obiektywnych i poważnych wymagań samej instytucji małżeństwa oraz jego znaczenia publicznego i społecznego; w każdym przypadku muszą one szanować godność i podstawowe prawa człowieka

b) ci, którzy zamierzają się pobrać i założyć rodzinę, mają prawo oczekiwać ze strony społeczeństwa zapewnienia im takich warunków moralnych, wychowawczych, społecznych i ekonomicznych, które pozwolą im z całą świadomością i odpowiedzialnością wykonywać prawo do małżeństwa

c) władze publiczne winny wspierać instytucjonalną wartość małżeństwa;

Kandydaci na stanowisko przewodniczącego „S": Marian Krzaklewski, Barbara Niemiec i Eugeniusz Szumiejko

fot. Jarosław Wierzchołowski

związki pozamałżeńskie nie mogą być stawiane na równi z małżeństwami zawartymi w sposób właściwy.

Artykuł 2

Małżeństwo może zostać zawarte wyłącznie za dobrowolną i obopólną zgodą, odpowiednio wyrażoną

a) doceniając tradycyjną w wielu kręgach kulturowych rolę rodziny w kierowaniu decyzjami dzieci, należy wystrzegać się wszelkiego przymusu, który przeszkadzałby w wyborze określonej osoby na współmałżonka

b) przyszli małżonkowie posiadają prawo do wolności religijnej; tak więc żądanie odrzucenia wiary lub zmiany wyznania niezgodnie z sumieniem, stawiane jako warunek zawarcia małżeństwa, jest pogwałceniem tego prawa

c) w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety oboje oni posiadają w małżeństwie tę samą godność i równe prawa.

Artykuł 3

Małżonkowie mają niezbywalne prawo do założenia rodziny i decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, uwzględniając w pełni obowiązki wobec siebie samych, wobec dzieci już narodzonych, rodziny i społeczeństwa, we właściwej hierarchii wartości i zgodnie z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza uciekanie się do antykoncepcji, sterylizacji, spędzenia płodu

a) poczynania władz publicznych lub organizacji, zmierzające do ograniczenia w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa, stanowią ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości

b) w stosunkach międzynarodowych pomoc gospodarcza udzielana na rzecz rozwoju ludów nie może być uzależniana od akceptacji programów antykoncepcji, sterylizacji czy spędzania płodu

c) rodzina ma prawo do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat i wychowywania dzieci. Małżeństwa wielodzietne mają prawo do odpowiedniej pomocy i nie mogą być poddawane dyskryminacji.

Artykuł 4

Życie ludzkie, od samego poczęcia, bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem

a) spędzanie płodu jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – prawa do życia

b) poszanowanie dla godności ludzkiej wyklucza jakiekolwiek manipulacje eksperymentalne dokonywane na ludzkim embrionie lub inne jego wykorzystywanie

c) każda interwencja w dziedzictwo genetyczne osoby ludzkiej, której celem nie jest korekta anomaliów, stanowi pogwałcenie prawa do nienaruszalności fizycznej i pozostaje w sprzeczności z dobrem rodziny

d) zarówno przed, jak i po narodzeniu dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki; to samo dotyczy matek w okresie ciąży i w rozsądnych wymiarach – po porodzie

e) wszystkie dzieci, bez względu na to, czy narodziły się z małżeństwa, czy też ze związku pozamałżeńskiego, posiadają takie same prawa do opieki społecznej i do troski o pełny rozwój ich osobowości

f) sieroty oraz dzieci pozbawione rodziców czy opiekunów winny być otoczone przez społeczeństwo szczególną troską. W sprawach dotyczących adopcji lub przyjęcia dzieci na wychowanie przez inną rodzinę, państwo powinno wprowadzić odpowiednie ustawy prawne, które ułatwią rodzinom zdolnym do tego przyjęcie dzieci potrzebujących opieki – stale lub czasowo – a jednocześnie uwzględniające naturalne prawa rodziny

g) dzieci upośledzone posiadają prawo do tego, by w domu i w szkole mieć warunki sprzyjające ich ludzkiemu rozwojowi.

Artykuł 5

Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne pra-

IIII➡

Najważniejsze uwłaszczenie

Jednym z najważniejszych wystąpień programowych na VII KZD miało być wystąpienie profesora **Adama Bieli**. Niestety, jego prelekcja nie wzbudziła entuzjazmu wśród delegatów, wręcz przeciwnie – profesor i przewodniczący obrad musieli kilkakrotnie prosić delegatów o zachowanie spokoju i zaprzestanie rozmów oraz przechadzek po sali.

Profesor nie miał czasu na szersze zaprezentowanie koncepcji. Mówił o potrzebie utworzenia instytucji skarbu państwa oraz o powszechnym uwłaszczeniu. Skrytykował zamierzenia rządu, który pragnie szybko doprowadzić do uchwalenia ustawy o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. Zdaniem Bieli, komercjalizacja jest zaprzeczeniem powszechnego uwłaszczenia i jej zagraża – resztka majątku narodowego zostałaby kompletnie rozproszona.

Projekty ustaw uwłaszczeniowych były opracowywane przez kilka miesięcy przez grono fachowców. Spieszono się tak bardzo, gdyż „uwłaszczenie jest ostatnią szansą na doprowadzenie do zmiany sytuacji gospodarczej, zapobiegnie także pogrążeniu się kraju w kompletnym chaosie gospodarczym i społecznym. Uwłaszczenie może pomóc ludziom uwierzyć w siebie. Prpozycja uwłaszczenia jest programem nadziei, gdyż pracownik będzie miał wpływ na swój zakład pracy oraz będzie otrzymywał dywidendy z zysku, jaki może wypracować jego firma" – mówił profesor.

Profesor Adam Biela fot. Wojciech Milewski

Biela wielką wagę przywiązuje do sposobu przygotowania i przeprowadzenia uwłaszczenia. Uważa, że bez szerokiego, aktywnego udziału „Solidarności" i jej najlepszych działaczy uwłaszczenia nie będzie można przeprowadzić: „członkowie Związku, na najniższych i najwyższych szczeblach, muszą realizować program wdrażania uwłaszczenia. Wyobrażam sobie, że państwo powrócą do regionów i będziecie pionierami uwłaszczenia".

Wśród delegatów została rozdana ankieta przygotowana przez zespół ekspertów, która ma przynieść odpowiedź na pytanie o zakres uwłaszczenia (co ma podlegać uwłaszczeniu) i podpowiedzieć, który z wariantów dystrybucji majątku narodowego wybrać.

(le)

wo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców

a) rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka; winni także otrzymać od społeczeństwa odpowiednią pomoc i wsparcie konieczne do wypełnienia roli wychowawców

b) rodzice mają prawo do swobodnego wyboru szkół lub innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniami. Władze publiczne winny sprawić, że rozdział dotacji publicznych będzie rzeczywiście umożliwiał rodzicom korzystanie z tego prawa, bez nakładania na nich niesprawiedliwych ciężarów. Rodzice nie powinni, w sposób bezpośredni czy pośredni, być zmuszani do dodatkowych wydatków, co stanowiłoby niesprawiedliwą przeszkodę lub ograniczenie możliwości korzystania z tego uprawnienia

c) rodzice mają prawo do tego, że ich dzieci nie będą musiały uczęszczać do szkół, które nie zgadzają się z ich własnymi przekonaniami moralnymi i religijnymi. W szczególności wychowanie seksualne, stanowiące podstawowe prawo rodziców, winno dokonywać się pod ich troskliwym kierunkiem, zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych

d) naruszane są prawa rodziców, gdy państwo narzuca obowiązkowy system wychowania, z którego zostaje usunięta całkowicie formacja religijna

e) podstawowe prawo rodziców do wychowania dzieci powinno być wspierane przez rozmaite formy współpracy rodziców z nauczycielami i kierownictwem szkoły, a w szczególności przez dopuszczenie obywateli do uczestnictwa w działalności szkoły oraz w określaniu i wprowadzaniu w życie polityki wychowawczej

f) rodzina ma prawo wymagać, by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa i by wspierały podstawowe wartości rodziny. Jednocześnie rodzina ma prawo do odpowiedniej ochrony, a w szczególności do ochrony swych najmłodszych członków, przed ujemnymi wpływami i nadużyciami ze strony środków masowego przekazu.

W trakcie zjazdowej dyskusji fot. Wojciech Milewski

Artykuł 6

Rodzina ma prawo istnieć i rozwijać się jako rodzina

a) władze publiczne winny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i stałość każdej rodziny

b) rozwód narusza samą instytucję małżeństwa i rodziny

c) system rodziny wielkiej, tam gdzie istnieje, winien być otaczany szacunkiem i opieką, by mógł lepiej wypełniać swoją tradycyjną funkcję w zakresie solidarności i wzajemnej pomocy, przy jednoczesnym uznawaniu praw małej rodziny i godności każdego z jej członków jako osoby.

Artykuł 7

Każdej rodzinie przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców, jak również prawo do publicznego wykonywania i głoszenia swojej wiary, uczestniczenia w kulcie publicznym oraz swobodnego wyboru programów wychowania religijnego, bez znoszenia z tego powodu jakiejkolwiek dyskryminacji.

Artykuł 8

Rodzina ma prawo do wypełniania swej funkcji społecznej i politycznej w budowaniu społeczeństwa

a) rodziny mają prawo do zrzeszenia się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełniania swych zadań, a także dla ochrony praw rodziny, popierania jej dobra i reprezentowania interesów

b) rodziny i zrzeszenia rodzin winny mieć zapewnione prawo do wypełniania właściwej im roli w przygotowaniu i wprowadzaniu w życie programów gospodarczych, społecznych, prawnych i kulturalnych, mających wpływ na życie rodzinne.

Artykuł 9

Rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych

a) rodziny mają prawo do takich warunków ekonomicznych, które im zagwarantują odpowiadający ich godności poziom życia i pełny rozwój. Nie wolno pozbawiać ich prawa do nabywania i posiadania dóbr prywatnych, które sprzyjałyby stabilizacji życia rodzinnego; prawa dotyczące dziedziczenia i przekazywania majątku winny respektować potrzeby i uprawnienia członków rodziny

b) rodzice mają prawo spodziewać się, że społeczeństwo, przewidując ich potrzeby, zapewni im pomoc w nadzwyczajnych wypadkach, takich jak przedwczesna śmierć jednego lub obojga rodziców, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, w razie wypadku, choroby czy inwalidztwa, w razie bezrobocia lub wtedy, gdy rodzina musi ponosić dodatkowe ciężary związane ze starością, niedorozwojem fizycznym czy umysłowym któregoś ze swych członków, czy też w związku z wychowaniem dzieci

c) osoby starsze mają prawo do tego, by mieć zapewnione miejsce – we własnej rodzinie lub, gdy jest to niemożliwe,

w instytucjach do tego powołanych – gdzie mogłyby dożywać swej starości, wykonując czynności dostosowane do ich wieku i zapewniające im udział w życiu społecznym

d) prawa i potrzeby rodziny, a w szczególności wartość jedności rodzinnej, winny być uszanowane również w polityce i ustawodawstwie karnym w taki sposób, aby więźniowie mogli pozostawać w kontakcie ze swoimi rodzinami, a rodziny w okresie uwięzienia któregoś ze swych członków otrzymywały niezbędne wsparcie.

Artykuł 10

Rodziny mają prawo do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwia członkom rodziny wspólne życie i nie zagraża jedności, powodzeniu i stabilności rodziny, zapewniając jednocześnie możliwość zdrowego wypoczynku

a) wynagrodzenie za pracę winno być wystarczające dla założenia i godnego utrzymania rodziny, czy to dzięki odpowiedniej płacy, określonej jako „płaca rodzinna", czy też dzięki innym środkom społecznym, jak zasiłki rodzinne bądź wynagrodzenie pracy domowej jednego z rodziców; powinno być ono takie, aby matka nie była zmuszona do pracy poza domem ze szkodą dla życia rodziny, a zwłaszcza wychowywania dzieci

b) należy uznać i szanować pracę matki w domu, zgodnie z wartością, jaką przynosi ona rodzinie i społeczeństwu.

Artykuł 11

Rodzina ma prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego i dostosowanego do liczby jej członków, w miejscu zapewniającym podstawowe usługi konieczne do życia rodziny i wspólnoty.

Artykuł 12

Rodziny migrantów mają prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom

a) rodziny imigrantów mają prawo do poszanowania własnej kultury oraz do wsparcia i opieki koniecznej dla ich włączenia się we wspólnotę, do której wnoszą swój wkład

b) emigranci zatrudnieni w jakimś kraju mają prawo do jak najszybszego sprowadzenia swoich rodzin

c) uchodźcy mają prawo oczekiwać ze strony władz publicznych i organizacji międzynarodowych pomocy w połączeniu się z własnymi rodzinami.

❑

Wolne wnioski

Wybory i Europa

Wybory, wybory i po wyborach. Ponad półroczne wybieranie w kołach, komisjach zakładowych, regionach, sekcjach, sekretariatach i na zjeździe krajowym dobiegło końca. Wiadomo już, kto na najbliższe trzy lata będzie władzą związkową, kogo będzie można rozliczać i kogo nagradzać, kto uzyskał zaufanie, a kto nie spełnił oczekiwań. Zdaniem niektórych, ten czas jest stracony, gdyż odsuwa na bok codzienną pracę, a zaprząta głowę rozważaniami o stanowiskach. Jest w tym może i trochę racji, że trwa to za długo, że nie jest dobrze, gdy jedną czwartą kadencji zajmuje wybieranie się. Lecz wniosek, iż demokracji w tym zakresie należy nałożyć pęta i wybór zamienić na mianowanie, prowadziłby do tego, iż „Solidarność" nie byłaby już w pełni demokratyczna i samorządna. Po naszych wyborach czekają nas kolejne – prezydenckie a potem, może już niedługo, i parlamentarne. A jak i te się skończą, to znajdziemy na pewno coś kolejnego do wybierania. I tak wybory stają się naszym powszednim zajęciem. Czy to nie jakaś odmiana kary za grzech pierworodny. W raju zamiast słuchać Boga, zechcieliśmy sami podejmować decyzję, czyli wybierać. I tak już zostało. Robimy to będąc jeszcze w pieluchach, potem pełzając na czworakach, gdy wybieramy: którą serwetę ściągnąć ze stołu bądź z kredensu, w szkole nie mogąc się zdecydować z którym lub którą iść na randkę, aż wreszcie do końca dni swoich bawiąc się w dorosłych. I o prawo do wyboru gotowi jesteśmy nie tylko walczyć ale i umierać. Chwilami jednak ogarnia refleksja, czy aby nie warto na minutkę przerwać tego wybierania i zabrać się do rzetelnej pracy. Ale i wtedy trzeba wybrać, czym się w pierwszej kolejności zająć. I taka to już ludzka dola.

Od paru lat jednym z najważniejszych tematów stało się rozważanie, czy i kiedy wejdziemy do Europy. Miota się ono po przyjęciach dyplomatów, wypełnia ekran ciekawskiej kamery telewizyjnej, tańczy po taśmie magnetycznej programów radiowych, napędza wierszówkę początkującym i znanym z nazwiska dziennikarzom, utwardza argument rozemocjonowanych dyskutantów. Na trzeźwo i po piwie, na poważnie i żartem, po dyletancku i z cenzusem specjalisty. Staje się powodem do dumy i do obawy, miarą dojrzałości i zaścianka. Punktem odniesienia i miarą. Najczęściej jest jednak wyznaczonym punktem, do którego należy dojść jak najszybciej. To znaczy, my mamy tam dojść. Ale żeby nie było za prosto, trzeba po drodze spełnić wiele warunków. Tu kolejne pole do popisu i dla dyplomatów, i dla inżynierów, i dla generałów z szeregowcami, i dla ludzi kultury i gospodarki. Zastanawiają się oni, jak dopasować się do skrojonego tam dla siebie i dla nas kombinezonu. I okazuje się, że mamy a to za długie ręce, a to krzywe łydki, brzuch trochę za płaski, kark za mało wygięty i szyję wyciągniętą podniesioną brodą. Próbujemy się więc dostosować. Z rozdziawionymi ustami wchłaniamy w siebie rady i porady. Człapiemy na seanse finansowych dietetyków. I tylko wieczorem, chwil kilka przed upadkiem w studnię dziennego zmęczenia zdarza się, iż rozbłyska przez chwilę grzeszne pytanie: dlaczego to my mamy iść do Europy? Przecież my w niej jesteśmy od wieków. Przecież nasza historia, kultura, osiągnięcia, wkład w jej budowę, obrona jej demokracji i wolności dają nam prawo do maszerowania z podniesionym czołem, dają nam prawo do stawiania warunków. A może Europa Zachodnia, bo to o nią chodzi, w swym materialnym zauroczeniu, w swej małej elastyczności, w swym przekonaniu o posiadaniu słusznych rozwiązań mogłaby się od nas czegoś nauczyć, mogłaby i powinna... Ale sen przywraca nas do realności i od rana znowu próbujemy zasłużyć na Europę. A może byśmy jednak dokonali wyboru jaka Europa...

(BEMOL)

Gdańszczanie na zjeździe

Gdańszczanie należeli z pewnością do jednych z bardziej aktywnych delegatów. Świadczy o tym ich udział w komisjach zjazdowych i merytoryczne głosy podczas dyskusji plenarnych. Nieprzypadkiem na przewodniczącego zjazdu wybrano delegata z Regionu Gdańskiego Janusza Śniadka.

Region Gdański na zjeździe był reprezentowany przez: Jerzego Borowczaka, Jacka Cegielskiego, Krzysztofa Czerwińskiego, Mieczysława Gnicha, Karola Guzikiewicza, Jana Hałasa, Kazimierza Jeleńskiego, Sławomira Kalwasińskiego, Mirosława Kamieńskiego, Teresę Kamińską, Krzysztofa Kołowrockiego, Andrzeja Kościka, Zbigniewa Kowalczyka, Edmunda Krasowskiego, Ireneusza Leszkę, Macieja Merkisza, Bogdana Olszewskiego, Ryszarda Rusiłowicza, Jacka Rybickiego, Tomasza Sowińskiego, Janusza Śniadka, Dariusza Wasilewskiego i Krzysztofa Żmudę.

Przewodniczącym prezydium VII KZD był **Janusz Śniadek**.

W czasie zjazdu członkami komisji programowej byli **Zbigniew Kowalczyk i Dariusz Wasilewski**. W komisji uchwał i wniosków pracował **Krzysztof Czerwiński** a w komisji statutowej Gdańsk był reprezentowany przez **Andrzeja Kościka i Jacka Rybickiego**.

Region Gdański wniósł pod obrady zjazdu projekty trzech ustaw. Dwie z nich – o ewolucji Związku oraz o gospodarce morskiej (pilotowana przez **Krzysztofa Czerwińskiego**) – zjazd przyjął. Projekt uchwały o referendum wewnątrzzwiązkowym zjazd, niestety, odrzucił. Jednakże możliwość takiego sposobu podejmowania najważniejszych decyzji został zapisany w uchwale programowej. **Karol Guzikiewicz** podczas zjazdowych dni pilnował sprawy akt Stasi i lustracji – wielokrotnie w tych sprawach zabierał głos w dyskusji.

W skład Komisji Krajowej wybrani zostali z naszego Regionu: **Jerzy Borowczak, Zbigniew Kowalczyk, Bogdan Olszewski i Janusz Śniadek**. Oprócz nich w skład KK weszli „z klucza": **Jacek Rybicki** (jako przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego) i **Teresa Kamińska** (jako przewodnicząca Sekretariatu Służby Zdrowia). Natomiast do Krajowej Komisji Rewizyjnej z naszego Regionu wybrany został **Ryszard Rusiłowicz**.

(le)

Okiem, piórkiem i pędzlem Mariana Matochy

Lewa noga zbyt urosła – Lech Wałęsa na zjeździe „S"

Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim

Przechytrzyć bezrobocie

Odbywająca się 12 czerwca konferencja „Rozwój gospodarczy gminy jako sposób na skuteczne i trwałe ograniczenie bezrobocia" miała wskazać drogi rozwiązania tego problemu. Organizatorzy konferencji – Wojewódzki Urząd Pracy i gdański Sejmik Samorządowy – zaproponowali nowe spojrzenie.
Nie prace interwencyjne, lecz aktywizacja gospodarcza powinna łagodzić skutki bezrobocia.

Około 15-proc. współczynnik bezrobocia uważany jest przez władze województwa za wysoki, w skali kraju to wynik średni. Tym niemniej próbuje się tworzyć (wespół z izbami gospodarczymi) regionalną strategię przeciwdziałania bezrobociu.

Wojewódzki Urząd Pracy przedstawił na konferencji bogatą ofertę informacyjną, także dla absolwentów, przygotowaną przez Centrum Informacji Zawodowej. Dyrektor WUP, Grażyna Zielińska jest dobrej myśli, uważa, że – według ostrożnych prognoz – bezrobocie w województwie gdańskim spadnie pod koniec br. do 79 tys. 400 osób. W 1994 r. z WUP współpracowało ponad 40 gmin (to 2/3 gmin woj.), m.in. poprzez współfinansowanie inwestycji takich jak oczyszczalnie, budowa dróg lokalnych, wysypiska śmieci. Wiadomo, że inwestycje decydują o atrakcyjności i rozwoju gospodarczym. Tendencją niekorzystną jest spadek szkoleń dla bezrobotnych. Wzrosły natomiast środki na roboty publiczne i interwencyjne. Zdaniem dyrektor Zielińskiej, należy odwrócić proporcje, gdyż ani roboty publiczne, ani prace interwencyjne nie tworzą nowych miejsc pracy, powodując jedynie nieefektywny wydatek środków. Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej uważa, że roboty publiczne należy zlecać firmom z danego terenu. Ich rozwój przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy.

Profesor Aurelia Polańska zwróciła uwagę na ekonomiczny aspekt bezrobocia. Każdego dnia kosztuje ono około **5 mld zł**. Koszt bezrobocia jest wyższy niż Przyrost Krajowy Brutto i wynosi 7 proc. PKB w skali roku. Jak twierdzi prof. Polańska, istnieją dwa rodzaje bezrobocia – dobrowolne i przymusowe (strukturalne). Temu pierwszemu nie należy przeciwdziałać, gdyż prawo do pracy związane jest z prawami człowieka i ma charakter wolnego wyboru. Oblicza się, że pod koniec lat 80. w USA około 8 proc. (połowa z osób pozostających bez pracy) to ludzie skazujący się dobrowolnie na bezrobocie. Z badań prof. Polańskiej, przeprowadzonych pod koniec 1993 roku, wynika, że jedynie 1/3 osób w grupie bezrobotnych zainteresowana jest stałą pracą (są to tzw. przymusowi bezrobotni). Do grupy osób bezrobotnych dobrowolnie należą m.in. zaoczni studenci, kobiety na zasiłkach, „urodzeni w niedzielę". Z kolei niepokój budzi fakt, że wśród bezrobotnych przymusowych są często ludzie młodzi, których prof. Polańska określiła jako „inwalidów duchowych", nie bardzo umiejących rozpoznać swoje możliwości.

Krytycznie oceniano na konferencji kształcenie w szkołach, które nie uczą aktywności zawodowej. Młodzież szkolona jest dla przeszłości, a nie dla przyszłości – powiedziano w jednym z wystąpień. Potrzeba kursów (dla licealistów) przygotowujących dla gospodarki rynkowej wydaje się oczywista. Przykładem nauki przedsiębiorczości może być Akademia Rzemiosła, której patronuje gdańska Izba Rzemieślnicza.

Niskie kwalifikacje należą do głównych przyczyn, dla których bezrobotni nie mogą znaleźć pracy. Nie można zbytnio polegać na opiniach, że region gdański stanowi centrum wzrostu gospodarczego. Niestety, w takich centrach wzrostu jak Londyn czy Amsterdam obserwuje się również 13-, 14-proc. bezrobocie, firmy bowiem często przenoszą się w poszukiwaniu zysków w inne miejsca. Pouczający może być także przykład Łodzi, gdzie na początku lat 90. udało się ściągnąć inwestorów z Niemiec, którzy obecnie przenoszą się do Rosji zwabieni jeszcze tańszą siłą roboczą i udogodnieniami prawnymi. W takich wypadkach bezrobocie ma tendencje do pogłębiania się, co pogarsza sprawę ludzi pozostających bez pracy.

Jan Kulas prezentując wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w gminach województwa gdańskiego w I

(ciąg dalszy na str. 31)

Wokół „Solidarności"

Stypendium „S"

Stypendium imienia Toma Khana powołane zostało decyzją Komisji Krajowej „Solidarności" w 1993 roku. Pierwsze stypendium, w ubiegłym roku akademickim, przyznane zostało studentce czwartego roku, piszącej pracę magisterską na temat historii najnowszej. W założeniach mają być nim nagradzani studenci, których zainteresowania naukowe obracają się wokół historii samego Związku lub osoby związane z „Solidarnością". Być może, w przyszłości podpisywany będzie swego rodzaju kontrakt z wybranymi studentami, zakładający współpracę po zakończeniu studiów w zamian za przyznanie stypendium już na wcześniejszym etapie edukacji akademickiej.

Tom Khan, którego imię nosi stypendium, był działaczem AFL-CIO, organizującym po wprowadzeniu stanu wojennego pomoc dla podziemnej „Solidarności". Zmobilizował on w tym celu struktury branżowe amerykańskiej centrali związkowej, zwłaszcza na poziomie Waszyngtonu.

(jw)

O przestrzeganiu prawa pracy w prywatnych przedsiębiorstwach z nadinspektorem pracy Józefem HABERNYM oraz inspektorem pracy Zbigniewem DŁUGOKĘCKIM z Państwowej Inspekcji Pracy rozmawia Małgorzata KUŹMA

Prywatni pod kontrolą

rys. Marian Matocha

– W zeszłym roku Okręgowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w ramach tzw. kontroli tematycznych kontrolę małych zakładów pod kątem przestrzegania prawa pracy. Ile przedsiębiorstw udało się inspektorom pracy przy tej okazji sprawdzić?

Zbigniew Długokęcki: – Liczba małych zakładów w skali całego kraju błyskawicznie wzrasta. Obecnie stanowią one w skali kraju około 90 procent. W ogólnej liczbie małych zakładów najwięcej jest zakładów prywatnych. Na naszym terenie jest ich około 100 tys. W zeszłym roku przeprowadziliśmy 393 bardzo szczegółowe kontrole w zakładach, które zatrudniały – w skali dwóch województw – 7827 osób, w tym 3526 kobiet i 449 młodocianych. Wśród skontrolowanych przez nas zakładów były: spółki z o.o. (95), spółki jawne (48), zakłady osób fizycznych (189), pojedyncze przypadki państwowych jednostek organizacyjnych i przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielnie.

– Jakie są efekty tej kontroli?

ZD: – Wydaliśmy ogółem 2051 decyzji, czyli stwierdziliśmy tyle nieprawidłowości z zakresu BHP. Każda decyzja odzwierciedla jedną nieprawidłowość. Przeciętnie oznacza to około 5 nieprawidłowości na jeden zakład. Poza tym stwierdzane były nieprawidłowości z zakresu prawnej ochrony pracy – w tym haśle kryją się urlopy, dokumenty dotyczące stosunku pracy, wynagrodzenia za pracę, czas pracy, ochrona pracy młodocianych i inne zagadnienia z zakresu BHP, które nie mogą być regulowane decyzjami administracyjnymi. Po naszych kontrolach wydaliśmy 1401 wniosków dotyczących prawnej ochrony pracy, co daje średnio ponad 3 wnioski na jeden zakład. Należy mieć świadomość, że w rozumieniu prawa pracy część tych nieprawidłowości stanowiła wykroczenia przeciwko prawom pracownika i stwierdziliśmy ogółem popełnienie 647 wykroczeń.

– Czy wśród skontrolowanych zakładów znalazł się jakiś, w którym nie stwierdzono żadnej nieprawidłowości?

Józef Haberny: – Nie, takiego zakładu pracy nie było. Przepisy bardzo szczegółowo regulują wszystkie sprawy związane z bezpieczeństwem pracy i inspektor pracy zawsze coś znajdzie. Niekiedy są to tylko drobne uchybienia, gorzej gdy są to poważne wykroczenia, zagrażające zdrowiu i życiu pracownika.

– Jakie były najczęstsze nieprawidłowości z zakresu BHP stwierdzone podczas kontroli?

JH: – Z zakresu BHP inspektorzy pracy najczęściej stwierdzali brak lub niedostateczne przygotowanie pracowników do pracy, czyli brak szkoleń wstępnych, szkoleń stanowiskowych, brak badań lekarskich, brak uprawnień kwalifikacyjnych do wykonywania określonych prac. Dużą grupę stanowią nieprawidłowości w zakresie eksploatacji urządzeń i instalacji energetycznych: tych nieprawidłowości stwierdzono aż 346. Nieprawidłowości w zakresie eksploatacji budynków i pomieszczeń pracy – 208. Na przykład, w kontrolowanym zakładzie produkcyjno-usługowym w Redzie stwierdzono szereg nieprawidłowości, m.in.: niedostatecznie zaizolowane przewody prądu elektrycznego doprowadzające prąd do świetlówek, maszyn i urządzeń, nie zabezpieczony osłoną włącznik wiertarki, nie wykonane przeglądy techniczne, brak pomiarów skuteczności działania ochron przeciwporażeniowych urządzeń instalacji energetycznych, brak osłon tarczy szlifierskiej, ubytki w oświetleniu, niesprawne punkty świetlne w pomieszczeniach sanitarnych i socjalnych, brak osłon na pasy klinowe napędu traka. Gdzie indziej znaleźliśmy pomieszczenia higieniczno-sanitarne zalane przez szambo.

– Czy często zdarzają się uchybienia dotyczące czasu pracy?

ZD: – Przeciętnie w co piątym kontrolowanym zakładzie występują nieprawidłowości, jeżeli chodzi o czas pracy. Przykładem takiego uchybienia było zatrudnienie pracowników powyżej dopuszczalnego rocznego limitu

godzin nadliczbowych. Stwierdzono przekroczenie norm czasu pracy. Do tej pory trudne było do udowodnienia przekraczanie norm czasu pracy. W tym roku został wprowadzony przepis zobowiązujący pracodawcę do prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, w tym do sporządzania ewidencji czasu pracy, urlopów. Roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się po trzech latach i w związku z tym dokumentacja musi być przechowywana. W tym okresie pracownik powinien dochodzić swoich praw.

– Właściciel jednej z bardziej znanych piekarni w Gdańsku, zatrudniający około sześćdziesięciu osób, twierdził wobec inspektora pracy, że harmonogram pracy, tzn. ile dany pracownik przepracował, ma „w głowie". Czy jest to zgodne z prawem?

ZD: – Oczywiście, jeżeli ten właściciel wszystko pamięta, to dobrze. Ale wszystko to musi być zapisane, aby można było dokładnie policzyć świadczenia pracownika. Jeżeli ktoś nie prowadzi takiej ewidencji, to jest to uchybienie formalne przeciwko kodeksowi pracy.

Dobrzy i źli pracodawcy

– Powszechnie panuje przekonanie, że w prywatnych zakładach nie przestrzega się przepisów prawa pracy. Czy kontrole Państwowej Inspekcji Pracy potwierdzają tę opinię?

ZD: – Pracodawców prywatnych można podzielić na dwie grupy: bardziej i mniej świadomych. Jedni mają pełną świadomość, że prawo trzeba przestrzegać, że pracownik jest tym dobrem, które trzeba cenić, drudzy traktują pracownika przedmiotowo, jak narzędzie, jak środek pracy.

– Która grupa jest liczniejsza?

ZD: – Zawsze najbardziej widoczne są skrajności, największa jest jednak ta „średnia strefa". Pocieszające jest, że rośnie grupa pracodawców, którzy wiedzą, że istnieją związki pracodawców. Zrzeszeni w tych organizacjach ludzie mają większą świadomość istnienia prawa i wiedzą, że należy ich przestrzegać. Najczęściej tymi pracodawcami, którzy nie przestrzegają prawa są niezrzeszeni. Oszczędzają oni na wydatkach związanych z utrzymywaniem pracowników, zapewnianiu im godziwych warunków pracy. Oni ponoszą minimalne koszty. A koszty społeczne? Oni bezpośrednio za to nie płacą.

JH: – Dodać można jeszcze, że wśród tych pracodawców, którzy prawa nie przestrzegają, czasami jest nawet świadomość tego prawa, ale wolą oni prawo omijać, gdyż jego przestrzeganie wiąże się z dodatkowymi kosztami: trzeba pracownikom zapewnić odpowiednie warunki pracy, odzież, szkolenie, badanie lekarskie, posiłki regeneracyjne itd. Cała ta sfera jest dosyć kosztowna, a pewna grupa pracodawców chce w krótkim czasie osiągnąć maksymalny zysk.

Za mało inspektorów

– Czy Państwowa Inspekcja Pracy nie ma zbyt małych możliwości i środków do przeprowadzania kontroli tak dużej liczby zakładów?

ZD: – Jeżeli my rocznie kontrolujemy 3 do 4 proc. zakładów, to myślę, że jest nas za mało. Musimy też mieć pełną świadomość, że władze – Prezydium Sejmu, Główny Inspektorat Pracy – ciągle walczą o etaty dla Inspekcji, mając świadomość, że liczba kontrolowanych zakładów jest niewystarczająca. Trzeba sobie także zdawać sprawę z tego, że wykształcenie jednego inspektora trwa dość długo. Także od decyzji o zwiększeniu etatów musi upłynąć pewien okres, poza tym, ci inspektorzy, którzy sprawują opiekę nad swymi młodszymi, nowo zatrudnionymi kolegami, siłą rzeczy mniej czasu mogą poświęcić bieżącej pracy.

JH: – Należy sobie zdać sprawę, że 3 czy 4 proc. zakładów nie oznacza 4 proc. zatrudnionych. W proporcjach zatrudnienia wygląda to o wiele korzystniej – jest to około 60 proc.

– Najgorzej jest w małych firmach...

ZD: – Właśnie. W tych zakładach, które stanowią ponad 90 proc. ogółu zakładów, a zatrudniają pomiędzy 20 a 30 proc. ogółu zatrudnionych. Z małych zakładów większość – ponad 2/3 – to te, które zatrudniają jedną lub dwie osoby. Tam sytuacja jest najgorsza, gdyż najtrudniej dotrzeć tam Państwowej Inspekcji Pracy. Wśród części pracodawców istnieje przekonanie, że bezkarnie mogą nie przestrzegać przepisów.

Obowiązek zgłoszenia zakładu do Inspekcji Pracy wynika z art. 17 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Często celowo właściciele nie dokonują takiego zgłoszenia, świadomie łamiąc przepisy ustawy, chcąc w ten sposób uniknąć ewentualnej kontroli. Chciałbym, korzystając z okazji stwierdzić, że niezgłoszenie zakładu w PIP wcale nie eliminuje możliwości kontroli. O istnieniu danej firmy dowiadujemy się również z innych źródeł.

Taniej zapłacić karę

– Jakiej wysokości kary za nieprzestrzeganie przepisów może nałożyć na pracodawcę inspektor pracy?

ZD: – Kary są bardzo niskie. Przepis mówi, że kara grzywny, którą może nałożyć państwowy inspektor pracy, to od 5 do 500 zł.

– Czy nie uważają Panowie, że jest to zbyt niska kara? Łatwo ją wkalkulować w koszty firmy...

ZD: – Oczywiście, że tak. Mamy także pełną świadomość, że w rozumieniu kodeksu wykroczeń też nie zawsze można nałożyć karę maksymalną. Dlatego uważam, że podwyższenie maksymalnej kary grzywny nie oznacza, że Inspekcja będzie stosować tylko kary maksymalne – ostatnio padła liczba 5000 zł. Zagrożenie karą będzie jednak czynnikiem mobilizującym dla zakładów do przedsięwzięć eliminujących nieprawidłowości. Pracodawcy, z reguły, doskonale wiedzą, co jest nieprawidłowe. Oczywiście, kara 5 mln starych złotych w przypadku właściciela przedsiębiorstwa o miliardowych obrotach jest zdecydowanie za mała.

– Jaka jest świadomość prawa pracy wśród samych pracowników?

ZD: – Ostatnio jest coraz lepiej. Świadczy o tym wzrost liczby skarg, które są składane przez pracowników. Większość jednak składanych skarg napływa do nas od pracowników, którzy już zostali zwolnieni lub są w okresie wypowiedzenia.

– Pracownicy boją się, że skarga do Państwowej Inspekcji Pracy może wpłynąć na stosunek pracodawcy do ich osoby. Dlatego zapewne częściej decydują się na składanie skarg, gdy już mają niewiele do stracenia...

JH: – Rozpatrujemy również skargi anonimowe. Pracownicy mogą także zastrzec, że ich personalia nie zostaną w czasie kontroli ujawnione.

– Dziękuję za rozmowę. ❑

Wypadek przy pracy, w drodze do pracy lub z pracy

§

W zatrważającym tempie statystyki odnotowują coraz więcej wypadków w zakładach pracy. Pomimo przeprowadzanych kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy, w miejscach pracy łamane są nadal zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawcy i pracownicy umyślnie bądź nieumyślnie ignorują podstawowe wymogi bezpieczeństwa, refleksja przychodzi dopiero po tragicznym zdarzeniu wypadkowym, często zbyt późno.....

W polskim prawie pracy zagadnienia związane z wypadkami przy pracy reguluje wiele aktów normatywnych. Ustawowa definicja wypadku przy pracy została zawarta w art. 6 ust. 1 **ustawy z dnia 12.06.1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych** (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144; zm: Dz. U. z 1989 r., Nr 35, poz. 35; z 1990 r., Nr 36, poz. 206).

Za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych

2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia

3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie wypadków przy pracy jest bardzo bogate. Powstało bowiem wiele wątpliwości w kwestii rozumienia określenia – **przyczyna zewnętrzna.**

Często zdarza się, że podczas świadczenia pracy, pracownicy doznają zawału mięśnia sercowego, czy zdarzenie to może być uznane za wypadek przy pracy?

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.12.1979 r. III PRN 53/79, Służba Pracownicza 1980, Nr 10, s. 33, orzekł, iż „ Zawał serca może być uznany za wypadek przy pracy, jeżeli spowodowany został silnym przeżyciem psychicznym pracownika wskutek nawarstwienia się szczególnie krzywdzących okoliczności mających związek z pracą". W innym wyroku z dnia 27.05.1978 r. III PRN 15/78, Służba Pracownicza Nr 11, s.33, Sąd Najwyższy orzekł, iż „przy ocenie, czy zawał serca jest wypadkiem przy pracy, istotne znaczenie ma rodzaj przyczyny zewnętrznej, jej rola w wystąpieniu zawału serca oraz okoliczności, w jakich nastąpiło to zdarzenie, jeżeli zawał nastąpił jako wynik nieprawidłowości w sposobie lub w warunkach wykonywanej pracy, to stanowi on wypadek przy pracy".

W przypadku „niemożności zapewnienia – z powodu silnego sztormu – przebywającemu ma morzu członkowi załogi statku, u którego nastąpił zawał mięśnia sercowego, odpowiedniej opieki lekarskiej, polegającej na właściwym unieruchomieniu, podawaniu zastrzyków dożylnych i kroplówek oraz opóźnienie w transporcie chorego do szpitala, doprowadziły w konsekwencji do pogorszenia się stanu zdrowia, a następnie do śmiertelnego zejścia, to zgon marynarza w powyższych okolicznościach może być uznany – zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. – za wypadek przy pracy" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.07.1977 r., III PRN 22/77, OSNCP 1978, Nr 3, poz., 54; Służba Pracownicza 1977, Nr 11, s. 31).

Pracownicy w wyniku nadmiernego wysiłku fizycznego, powodującego uszkodzenie organizmu, stają się niezdolni do wykonywania dotychczasowej pracy, nasuwa się więc pytanie, czy wysiłek fizyczny może być traktowany jako przyczyna zewnętrzna?

Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej kwestii jednoznacznie, w wyroku z dnia 16.02.1977 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978, Nr 12, poz. 217, stwierdził, iż „podniesienie przez pracownika w czasie pracy znacznego ciężaru, które doprowadziło do nagłego uszkodzenia organizmu w takim stopniu, że stał się on niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy, ma charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 2 ustawy wypadkowej z 1968 r., choćby nawet pracownik był dotknięty schorzeniem samoistnym, które jednak pozwalało na wykonywanie codziennej pracy".

W innym wyroku z dnia 10.02.1977 r., II PR 194/76, OSNCP 1977, Nr 10, poz. 196, PiZS 1978, Nr 6, s. 64 Sąd Najwyższy orzekł, że „wysiłek fizyczny powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten będący zdarzeniem zewnętrznym, w sposób istotny przyspieszył bądź pogorszył istniejący już stan chorobowy".

W ust. 2 art. 6 ustawy wypadkowej z 1975 r. **na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się – w zakresie uprawnień do świadczeń – wypadek, któremu pracownik uległ**:

1) w czasie trwania podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w art. 6 ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie powstało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań

2) w związku z odbywaniem służby w zakładowych i resortowych formacjach samoobrony albo w związku z przynależnością do obowiązkowej lub ochotniczej straży pożarnej działającej w zakładzie pracy

3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające w zakładzie pracy organizacje polityczne lub zawodowe lub uczestnicząc w organizowanych przez nie czynach społecznych.

Ustawodawca w art. 41 ustawy wy-

padkowej z 1975 r. zagwarantował pracownikowi, który uległ wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy:
1) jednorazowe odszkodowanie – w razie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu
2) rentę inwalidzką – w razie zaliczenia do jednej z grup inwalidzkich.

Członkom rodziny zmarłego pracownika lub rencisty pobierającego rentę z tytułu ww. wypadku, który zmarł wskutek takiego wypadku przysługuje:
1) jednorazowe odszkodowanie
2) renta inwalidzka.

Minister pracy i polityki socjalnej zgodnie z art. 41 ust. 5 ustawy wypadkowej z 1975 r. wydał **rozporządzenie z dnia 17.10.1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych** (Dz. U. Nr 36, poz. 199).

W myśl paragrafu 14 cytowanego rozporządzenia, „uważa się, że wypadek przy pracy nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, jeżeli droga do pracy lub z pracy była drogą najkrótszą i nie została przerwana. Uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby. Uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy również wówczas, gdy droga nie będąca drogą najkrótszą, była dla pracownika ze względów komunikacyjnych najdogodniejsza. Za drogę do pracy lub z pracy uważa się, oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu, również drogę do miejsca lub z miejsca:
1) innego zatrudnienia
2) zwykłego wykonywania funkcji lub zadań politycznych, zawodowych lub społecznych
3) zwykłego spożywania posiłków
4) odbywania nauki lub studiów dla pracujących na podstawie skierowania.

Sąd Najwyższy wydał szereg orzeczeń w sprawie interpretacji definicji wypadku w drodze do pracy i z pracy.

W wyroku z dnia 25.01.1980 r. III URN 59/79, OSNCP 1980, Nr 7-8, poz. 147; Służba Pracownicza 1980, Nr 7-8, s. 30, Sąd Najwyższy uznał, iż „drogą do pracy i z pracy jest również droga powtórnie odbywana w tym samym dniu przez pracownika z domu do pracy po załatwieniu sprawy osobistej, jeżeli w tym celu uzyskał on czasowe zwolnienie od pracy.

Pracownik rozpoczyna drogę do pracy po przekroczeniu progu swego mieszkania, co w przypadku zamieszkiwania w budynku jednomieszkaniowym, oznacza przekroczenie progu domu.

W innym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli „pracownik nie został dopuszczony do pracy z powodu wprowadzenia się w san nietrzeźwości, to droga, jaka odbył po opuszczeniu z zakładu pracy, nie jest drogą w rozumieniu art. 41 ustawy wypadkowej, tzn. drogą z domu do pracy lub z pracy.

W następnym numerze „Magazynu" omówiona zostanie problematyka świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy.

JOANNA KOBUS

Poczta do prawnika

Jeszcze o ulgach na przejazdy dla młodzieży

Uczniowie Policealnego Studium Turystycznego I PTS w Gdyni proszą o wyjaśnienie, czy ulgi dla uczącej się młodzieży przysługują tylko na przejazdy pociągiem, czy też również autobusami MZK.

Ulgi dla młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych w wieku do 24 lat dotyczą przejazdu środkami transportu publicznego, a więc zarówno pociągiem, jak i autobusami MZK. Ulgi przysługują uczniom w szkołach ponadpodstawowych – zarówno publicznych, jak i niepublicznych, jednak o uprawnieniach szkoły publicznej. Sprawy te określa ustawa z 21 kwietnia 1995 r. o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznymi transportu zbiorowego (Dz.U. nr 50, poz. 261).

(Podgór.)

Prawnik odpowiada

– Pobieram zasiłek dla bezrobotnych, zamierzam wyjechać za granicę, czy zasiłek nadal będzie mi przysługiwać?

– Osobie pobierającej zasiłek, która w okresie krótszym niż 30 dni przebywa za granicą, **nie przysługuje za ten okres zasiłek**. Nie traci ona jednak statusu bezrobotnego, ale tylko w przypadku, gdy o zamierzonym pobycie zawiadomiła rejonowy urząd pracy.

– Miałam wypadek przy pracy, przez 6 miesięcy przebywałam na zwolnieniu lekarskim. Zakład pracy rozwiązał ze mną stosunek pracy, czy mogę się domagać od pracodawcy wynagrodzenia za nie wykorzystany urlop?

– Tak, pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę przysługuje ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy.

– Proszę o przedstawienie zasad dotyczących wymiaru urlopu macierzyńskiego.

Zgodnie z art. 180 § 1 kp urlop macierzyński przysługuje pracownicy w następującym wymiarze:
1) 16 tygodni przy pierwszym porodzie
2) 18 tygodni przy każdym następnym porodzie
3) 26 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Pracownicy, która wychowuje dziecko przysposobione, przysługuje urlop macierzyński w wymiarze 18 tygodni również przy pierwszym porodzie.

Co najmniej 2 tygodnie urlopu macierzyńskiego powinny przypadać przed przewidywaną datą porodu, a po porodzie
1) co najmniej 12 tygodni, gdy urlop wynosi 16 tygodni
2) co najmniej 14 tygodni, gdy urlop wynosi 18 tygodni
3) co najmniej 22 tygodnie, gdy urlop wynosi 26 tygodni.

W trakcie przebywania na urlopie macierzyńskim pracownicy przysługuje zasiłek macierzyński. **(jk)**

Listy do redakcji

Gdynia, 1995.05.27

Szanowni Państwo!

Sama zapowiedź inicjatywy Regionu powołania Gremium Obywatelskiego, które zajmie się spuścizną minionego okresu, przynosi ulgę. Jeśli działanie mającego powstać Trybunału będzie zgodne z zapowiedzią, odrodzą się ci, którzy do tej pory trwają milcząco. Przestaną się być może czuć ludźmi przegranymi z kretesem.

Jeden z elementów tej spuścizny to terror informacji i aparatu politycznego, a także niektórych dowódców, stosowany wobec młodych ludzi, żołnierzy służących w okresie stalinowskim w wojsku. Dziesiątki młodych ludzi oddało życie, skazanych w procesach pokazowych. Zaszczuci ginęli śmiercią samobójczą, ginęli w wypadkach, które nie musiały się zdarzyć. Do tej pory nikt tej zaszłości nie próbował opracować, ocenić i nagłośnić. Może teraz to się uda!

Stan zasobności społeczeństwa, tej jego znakomitej milczącej większości jest powszechnie znany i wyrazić się da najlepiej przytaczając dowcip funkcjonujący w PRL-u: „jest dobrze, ale nie jest beznadziejnie". Przeraża tragedia ludzi z ciągle powiększającego się obszaru nędzy. Przeraża i paraliżuje strach wobec braku choćby przejawów dobrej woli rozwiązań, które oszczędziłyby ludziom upokorzeń, lekceważenia i pogardy. Arogancja władzy, pazerność rodem z nie tak dawnej przeszłości, a w ostatnich latach czystej wody amatorszczyzna nie zastąpi pozytywnych rozwiązań systemowych. Rzetelnego profesjonalizmu i umiejętności zarządzania nie zastąpią kabotyńskie zachowania z przyklękami czy dęte profesury. Megalomanią ani inteligenckim bełkotem tego się nie zastąpi. W przeciwnym razie pytania „Jak żyć" będą coraz częstsze i liczniejsze („Magazyn" nr 5, str. 38).

Trudno nie czuć goryczy wiedząc, że w znakomitej większości przypadków pytania te zadają ludzie, którzy cały okres swojego życia produkcyjnego oddali w najlepszej wierze budowaniu, jakie by ono nie było. Patrzą na wzniesione budowle, dziś nie chciane, upadającą produkcję i dramat ludzi pozbawionych pracy. Patrzą na dobre samopoczucie kolejnych ekip zaczynających „służbę" społeczeństwu od waloryzowania własnych poborów. Patrzą i milczą, czując gorycz niespełnionych nadziei. Nie wolno zostawić ludzi z tymi dramatycznymi pytaniami samych sobie.

Panu Romanowi B. z Kościerzyny proponuję w duchu solidarności odzież męską. Są to rzeczy używane, ale w dobrym stanie. Ponadto deklaruję miesięczne wpłaty na rzecz funduszu, jeśli taki powstanie, umożliwiający niesienie wsparcia potrzebującym.

Roman Wróblewski, Gdynia

Po naszych publikacjach

Po zamieszczonym w majowym numerze „Magazynu" artykule „Tajna uchwała gdańskich rajców" Klub Radnych Unii Polityki Realnej gdańskiej Rady Miasta złożył oficjalne zapytanie do władz miasta, prosząc o udzielenie odpowiedzi, ile osób niepotrzebnie uiściło opłatę z tytułu podatku od spadków i darowizn już po jego zniesieniu na terenie gminy Gdańsk oraz czy uchwała została w ogóle ogłoszona publicznie w prasie.

Jak wynika z odpowiedzi Tomasza Posadzkiego, prezydenta Gdańska uchwała nie została ogłoszona w prasie „ze względu na brak w uchwale zapisu wskazującego sposób ogłoszenia". Wiceprezydent Longin Mażewski przyznał natomiast w swojej odpowiedzi, że w okresie obowiązywania powyższej uchwały, czyli od początku roku podatek zapłaciło (z powodu niedoinformowania) 298 osób! Dopiero w maju do Zarządu Miasta z wnioskiem o zaniechanie poboru podatku (procedura wymagana przez uchwałę) zwróciło się 6 osób. Pochlebiamy sobie, że było to choć w części skutkiem naszego artykułu.

Tak więc określenie zawarte w tytule naszego majowego artykułu znajduje, niestety, swoje pełne potwierdzenie w faktach. Miasto pozbawiło prawie trzystu swoich obywateli sporych sum pieniędzy tylko dlatego, że nie pokwapiło się poinformować ich o przysługujących im prawach. Pozostaje mieć nadzieję, że władze miasta będą chciały uczyć się na swoich błędach. **(jw)**

Raz z Działu Kontaktów
Katarzyna
Niespodziewanie powiła syna
I wszystkim było miło
Bo w Regionie członków
przybyło
Taką ma moc ta dziewczyna.

Z okazji narodzin Piotrusia życzenia od Komisji Międzyzakładowej Pracowników ZR dla Katarzyny i Waldemara Saków

Dziękujemy

W maju nasz „Magazyn" wsparły komisje zakładowe:

Uniwersytetu Gdańskiego
INCO-VERITAS
PKO, Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej
Poczty Polskiej, ul. 10 Lutego, Gdynia
MPH Gdynia
Gd. Zakładów Nawozów Fosforowych
SZE „Elektron" Starogard Gd.
Prac. Oświaty i Wychowania Gdynia

♦♦♦

Już ponad rok nasz „Magazyn" dociera do Państwa domów. Z listów oraz telefonów do redakcji wynika, że wielu z Państwa czyta nas z zainteresowaniem. Jest to jedyne tego typu pismo związkowe w kraju, które dociera prawie do wszystkich członków „Solidarności" w regionie.

Niestety, zła sytuacja finansowa może spowodować ograniczenie, a nawet zawieszenie wydawania „Magazynu". Pomimo uchwały ubiegłorocznego regionalnego zjazdu o współfinansowaniu przez komisje zakładowe naszego pisma, odzew jest niewielki. Mamy wśród komisji zakładowych stałych sponsorów, którzy przeznaczają regularnie pewną część składek swoich członków na nasze pismo. Niestety, jest ich bardzo mało. Zwracamy się do naszych Czytelników, członków Związku, aby postarali się wpłynąć na swoje komisje zakładowe, aby te odprowadzały niewielką chociaż część składki na nasze wspólne czasopismo. **(red)**

Przechytrzyć bezrobocie

(ciąg dalszy ze str. 25)

kwartale tego roku powiedział, że w większości gmin prowadzone są działania zmierzające do łagodzenia skutków bezrobocia. Wyniki ankiet wskazują na duże podobieństwo głównych problemów – brak pracy dla absolwentów szkół średnich, kobiet, osób, które nie są w stanie przekwalifikować się.

Ciekawe jednak, że **spośród 63 gmin**, które odpowiedziały na ankietę, **tylko 4** nie wymieniły żadnych działań łagodzących skutki bezrobocia. Wszędzie dominują prace interwencyjne. Wymieniano też inne działania, m.in.: ulgi podatkowe dla nowo otwieranych zakładów pracy, wydzierżawianie na dogodnych warunkach obiektów komunalnych dla inwestorów tworzących nowe miejsca pracy, pozyskiwanie inwestorów poprzez aktywną promocję gminy.

Skuteczne rozwiązywanie problemów bezrobocia możliwe jest przede wszystkim poprzez wzrost gospodarczy, poprzez zwiększanie możliwości zatrudnienia na miejscu, w gminie. Około 70 proc. przedstawicieli gmin dostrzega możliwości zatrudnienia u siebie. Możliwości zwiększenia zatrudnienia dotyczą, zdaniem przedstawicieli gmin, rozwoju przetwórstwa, usług, rzemiosła i turystyki. Inwestorów powinno się szukać przede wszystkim wśród mieszkańców własnych gmin.

Jan Kulas uważa, że dotychczasowe sposoby łagodzenia skutków bezrobocia w oparciu o środki zewnętrzne, głównie z Funduszu Pracy, powinny być w większym stopniu uzupełnione i wzbogacone o możliwości i inicjatywy samej gminy.

Ostatecznie uczestnicy konferencji zgodzili się, że sposoby trwałej likwidacji bezrobocia to inwestycje i przedsiębiorczość prywatna (najlepiej związana z regionem). Kluczem promocyjnym, jak mówił naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej miasta Gdańska Jan Kotkowski, są specjalne strefy ekonomiczne (np. Żarnowiec). Ważnym elementem pobudzania przedsiębiorczości regionalnej mogą być tzw. inkubatory przedsiębiorczości oraz pożyczki inwestycyjne. Najlepszym wariantem rozwoju byłyby inwestycje regionalne, ale często uniemożliwia je brak kapitału bądź technologii. Nadzieją na ożywienie i nowe miejsca pracy może stać się budowa autostrady Północ – Południe.

MIRA MOSSAKOWSKA

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność"

ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk

	pokój	fax	telefon
Przewodniczący i sekretariat	107	31 88 54	384 352
Członkowie Prezydium	107		384 260 384 361
Kadry	124		384 297
Księgowość i kasa	122		384 316
Administracja budynku i rezerwacja sali „Akwen"	1		384 250
Archiwum	112a		384 305
Dział Kontaktów z KZ	105		310 444
Radca prawny	105		384 274
„Magazyn »Solidarność«"	112,114	31 71 21	384 272
Radiowa Agencja „Solidarność"	111		384 221
Dział Szkoleń	117		384 276
Biuro Konsultacyjno-Prawne	110		384 469
Komisja Terenowa Emerytów i Rencistów, pn., śr. i czw. 9.30-15.30	120		384 371
Biuro ds. bhp pn., czw. i pt. 10.00-16.00	113		384 204
Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych	116a		384 340
Biuro Pracy	14		31 34 67
Sekretariat Reg. Sekcji Branżowych	126		384 490
Reg. Sekcja Służby Zdrowia śr., pt., 9.30-15.30 czw. 14.30-18.30	115		384 393
Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania	118		384 422
Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów wt., pt., 9.30-15.30	120		384 371
Reg. Sekcja Osób Niepełnosprawnych	119a		384 269
Redakcja „Przeglądu Oświatowego"	119		384 349
Spółka z o.o. „Akwen"	121		384 400
Spółka z o.o. „Przekaz"	129		384 475 31 76 12

Oddziały Biura Zarządu Regionu

Gdynia, al. Piłsudskiego 52-54			20 61 82
Kartuzy, ul. Dworcowa 1		tel/fax	81 31 00
Starogard Gd., ul. Sobieskiego 12		tel/fax 069	22 220
Tczew, ul. Podmurna 11		tel/fax 069	31 29 96
Kościerzyna, ul. 3 Maja 9		tel/fax 058	86 44 26
Puck, ul. 1 Maja 2			73 22 37
Wejherowo, ul. 12 Marca 207			72 42 49
Okręgowa Sekcja Kolejarzy, Gdańsk, ul. 3 Maja 25	4	383 573	383 262

Adres wydawcy:
Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność"
80-855 Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 24

Druk opłacono gotówką
w UP Gdańsk-2

Miejsce na adres odbiorcy

VI Wyścig „Solidarności"

fot. Krzysztof Żmuda

fot. Krzysztof Żmuda

W sobotę po południu sprzed hali Olivia ruszył prolog tradycyjnego Wyścigu „Solidarności". Ruszył trochę niespodziewanie, bo organizatorzy podawali różne godziny rozpoczęcia. W końcu stanęło na 16.30.

140 zawodników, w tym kolarze z 12 ekip zagranicznych pokonali 15 razy trasę między ulicami Abrahama i Derdowskiego w Oliwie oraz uczestniczyli w 4 lotnych finiszach.

Zwycięzcą prologu został **Jacek Bodyk z Solidarności Opole**, uczestnik wielu zagranicznych rajdów kolarskich. Nagrody – serwisy, zegary oraz pamiątkowe drobiazgi – wręczał przewodniczący „S" Marian Krzaklewski.

Następnego dnia po prologu wyścig startował z Wrocławia, zakończył się 18 czerwca w Łodzi, gdzie przewidywano 70-kilometrowe kryterium uliczne.

Zwycięzcą ostatniego etapu został Holender **Patrick van Dijken**, w klasyfikacji generalnej zwycięzcą został **Artur Krasiński z Rybnika**, drugie miejsce zajął Marek Wrona, trzecie – **Jacek Bodyk z Solidarności Opole.**

(mm)

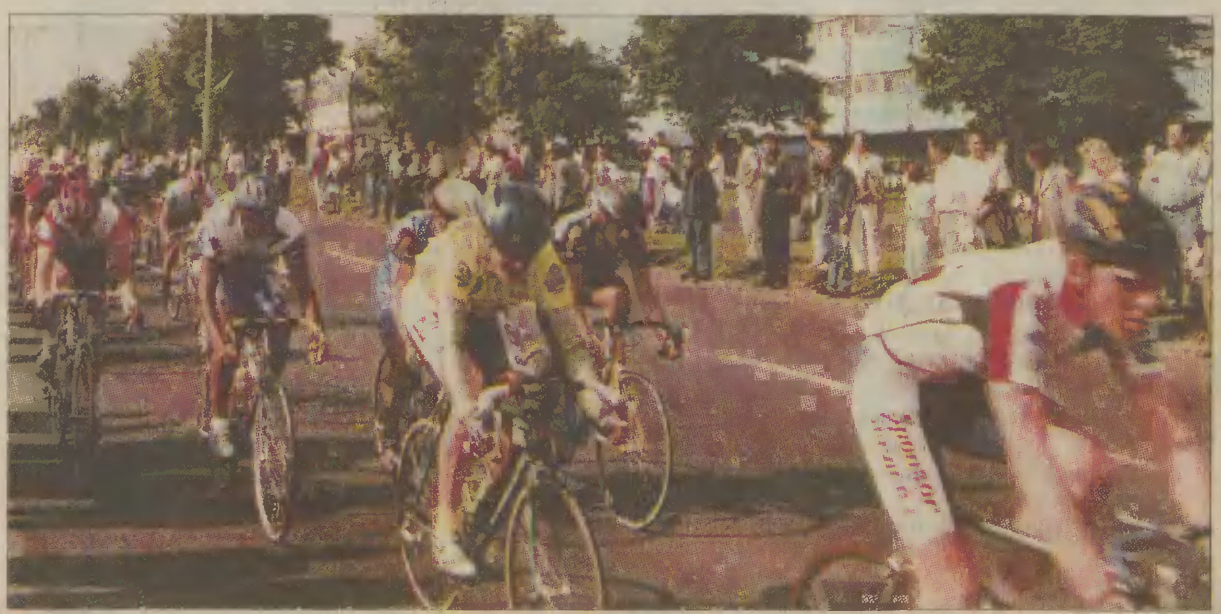

fot. Wojciech Milewski